



BARCZEWSKIE WIADOMOŚCI



*Wesołych
Świąt!*

*Wszystkim Mieszkańcom miasta i gminy Barczewo
życzymy Wesołych Świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech ten czas przyniesie radość,
spokój i wzajemną życzliwość,
a czas spędzony w gronie rodziny i przyjaciół niech sprzyja
harmonii i zadumie.*

*Przesyłamy życzenia zdrowia, by planować, marzyć
i te marzenia spełniać.*

*Aleksandra Ciechanowicz-Osiecka
Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Barczewie*

*Andrzej Maciejewski
Burmistrz Barczewa*



Barczewo
LADY KULTURY

Biblioteka w CK-B Książki - recenzje

Natan Noraj „Czternaście milimetrów życia”

Archiwum X, nie to z amerykańskiego serialu, lecz z polskiego miasta Krakowa, musi rozwiązać kolejną niewyjaśnioną dotychczas zagadkę kryminalną. Morderstwo w centrum medycyny niekonwencjonalnej wciąga czytelników w wir wydarzeń i kolejnych zbrodni. Plejada niestandardowych postaci – m.in. paranoik uzależniony od używek, wybitny psycholog, analityk kryminalny próbuje ustalić powiązania pomiędzy sprawami, które dzielą trzy lata. Umierają kolejni ludzie, a tajemnica wciąż pozostaje nierozwiązana. Autor bardzo realistycznie buduje fabułę i wprowadza czytelników w ciemne i podejrzane krakowskie zaułki. Autentyczność postaci i wydarzeń, misternie skonstruowana, trzymająca w napięciu do ostatnich stron intryga z pewnością przypadnie do gustu wielbicielom tego typu gatunku literackiego. Ekscytująca powieść w sam raz na długie, zimowe wieczory.

Lidia Szczerbo



Spokojnych, radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku 2022.

Niech ten czas przyniesie wiele optymizmu, wzajemne zrozumienie i dużo pozytywnej energii, by stale się rozwijać i spełniać swoje marzenia.

Życzenia składają
Dyrektor Centrum Kulturalno-Bibliotecznego
Robert Tokarski
wraz z pracownikami
oraz redakcja Wiadomości Barczewskich



WIADOMOŚCI BARCZEWSKIE

Wydanie bieżące i numery archiwalne dostępne są w Informacji Turystycznej - ul. Mickiewicza 12, bibliotece - ul. Słowackiego 5, u sołtysów oraz na www.wb.barczewo.pl



Redaktor naczelny
Robert Tokarski
e-mail:
gazeta@barczewo.pl



Redaktor
Wojciech Zenderowski
e-mail:
zenderowski@wp.pl



Redaktor
Magdalena Łowkiel

Redaktor
Maja Barczuk-Kalisz

Redaktor, korekta
Beata Rukszan



Redaktor, skład DTP:
Zbigniew Kozłowski
e-mail:
zbigniew.kozlowski@barczewo.pl

Oprac. graf. okładki:
Zbigniew „Ramsko” Kozłowski
Zdjęcia na okładce:
pixabay.com

GAZETA SAMORZĄDOWA
Wydawca:
Centrum Kulturalno-Biblioteczne
Adres: Barczewo, ul. Słowackiego 5
Tel. / fax. 89 514 82 81
e-mail: gazeta@barczewo.pl

ISSN 1507-5648

Druk: Zakład Poligraficzny U-H J. Skrajnowski
11-300 Biskupiec, ul. Krótka 1, tel. 89 715 34 58
*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam,
nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo skracania
i opracowywania tekstów, nie odpowiada i nie zamieszcza tekstów anonimowych.
Redakcja informuje o możliwości zamieszczenia reklam.*

www.wb.barczewo.pl



4 mln 750 tysięcy złotych na przebudowę i modernizację dróg gminnych otrzymała Gmina Barczewo z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych. Wyniki zostały ogłoszone 25 października 2021 r. przez Premiera Mateusza Morawieckiego podczas oficjalnego spotkania z samorządowcami na zamku w Nidzicy. Do dofinansowania zakwalifikowały się drogi w Wójtowie, Niedźwiedziu i Odrytach.



Gmina Barczewo otrzymała kolejne środki!!! Tym razem ponad pół miliona złotych przeznaczymy na cyfryzację gminy w ramach programu "Cyfrowa Gmina". Pozwoli to na rozbudowę e-usług i zakup niezbędnego sprzętu.

8 listopada 2021 r. Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski odebrał symboliczny czek na kwotę 544.260,00 zł z rąk ministra Adama Andruszkiewicza, parlamentarzystów i Wojewody Warmińsko-Mazurskiego Artura Chojeckiego.

50-lecie pożycia małżeńskiego to wspaniała rocznica.

Ożywiają wspomnienia, wracają chwile i obrazy. Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale „Złote Gody” to niezwykły czas, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku. 15 października odznaczone zostały 3 pary, które związek małżeński zawarły przed 50-latami.

Słowa uznania i gratulacje do szanownych Jubilatów skierował Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski oraz wręczył wraz z panią kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Beatą Kaczmarczyk pamiątkowe dyplomy oraz medale przyznane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę zwane Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Medal ten stanowi nagrodę oraz wyróżnienie dla osób, które go otrzymały, ale również drogowskaz dla młodszych pokoleń, by czerpać z doświadczenia nagrodzonych, uczyć się wzajemnego szacunku, zrozumienia i cierpliwości w pokonywaniu codziennych trudności.

Gratulujemy Jubilatów oraz życzymy wielu następnych, długich i wspólnych chwil razem.



Uprzejmie informuję,

że osoby, które przeżyły w jednym związku małżeńskim 50 lat, mogą zostać uhonorowane medalem "Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" przyznawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Małżonkowie zainteresowani otrzymaniem powyższego medalu oraz wzięciem udziału w uroczystości uczczenia jubileuszu długoletniego pożycia małżeńskiego, zorganizowanej przez Urząd Miejski w Barczewie, mogą złożyć wniosek o przyznanie odznaczeń. Wnioski można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego w Barczewie lub ze strony barczewo.bip.net.pl. Ponieważ procedura przyznania odznaczenia, o którym wyżej mowa, jest długotrwała, bardzo proszę o składanie wniosków do 31 stycznia 2022 r.

Andrzej Maciejewski
Burmistrz Barczewa

W 2022 r. rusza gminna komunikacja publiczna

Uchwała zaproponowana przez Burmistrza Barczewa Andrzeja Maciejewskiego dotycząca utworzenia gminnej komunikacji publicznej spotkała się z dużą aprobatą radnych Rady Miejskiej w Barczewie i została podjęta jednogłośnie.

Co to oznacza dla mieszkańców naszej gminy?

Oznacza to, że od pierwszego kwartału 2022 roku zostanie utworzonych 5 nowych linii autobusowych, dzięki którym mieszkańcy naszej gminy będą mogli dotrzeć do Barczewa, a następnie liniami 114 i 124 do Olsztyna.

To kolejny krok w celu poprawy życia mieszkańców z terenów wiejskich mających problem z dotarciem do szkół, pracy czy lekarza. Dzięki współpracy z sołtysami i radnymi w chwili obecnej trwają konsultacje dotyczące proponowanych rozkładów jazdy.

IV miejsce w województwie warmińsko-mazurskim



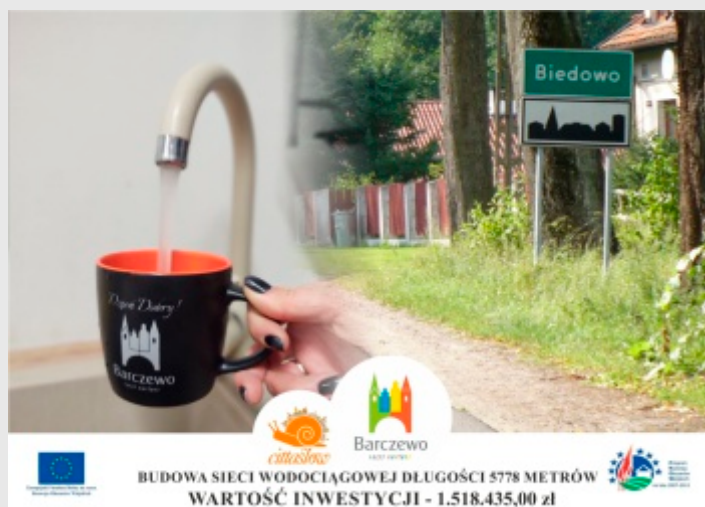
Z satysfakcją informujemy, że Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski otrzymał z rąk Przewodniczącego Rady Programowej Forum Ekonomicznego Zygmunta Berdychowskiego wyniki rankingu finansowego samorządu terytorialnego w Polsce za rok 2020. Wydawnictwo zostało opracowane na podstawie danych przygotowanych przez Regionalną Izbę Obrachunkową, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu oraz Instytut Studiów Wschodnich.

Gmina Barczewo w rankingu gmin miejsko-wiejskich na 642 gminy w Polsce zajęła IV miejsce w Województwie i 60 w Polsce. Gminy miejsko-wiejskie w rankingu krajowym naszego powiatu uplasowały się na następujących pozycjach: Biskupiec - miejsce 211, Jeziorany - miejsce 320, Dobre Miasto - miejsce 468, Olsztynek - miejsce 497, W rankingu krajowym gmin wiejskich z pośród 1533 gmin z naszego powiatu najlepiej uplasowała się gmina Stawiguda zajmując 5 miejsce, następnie Jonkowo - 28 miejsce, Gietrzwałd - 132 miejsce, Dywity - 182 miejsce, Purda 313 miejsce, Kolno - 682 miejsce, Świątki 1018 miejsce.

Wskaźniki jakie były brane pod uwagę to m.in: udział środków europejskich w wydatkach, udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem, relacja zobowiązań do dochodów ogółem i inne.

Wysoka pozycja w rankingu świadczy o skutecznym i bardzo dobrym zarządzaniu samorządem w działalności na rzecz swoich mieszkańców.

Panie Burmistrzu - serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



**BUDOWA SIECI WODOCIĄGOWEJ DŁUGOŚCI 578 METRÓW
WARTOŚĆ INWESTYCJI - 1.518.435,00 zł**

Śmieci wszystkie segregują – dobry przykład pokazują!

8 grudnia Zakład Usług Komunalnych w Barczewie rozstrzygnął konkurs plastyczny organizowany w ramach projektu "Doposażenie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w niezbędną infrastrukturę i urządzenia do gromadzenia odpadów" jako element uzupełniający projekt tj. promocja i edukacja. Oś priorytetowa 5. Środowisko Przyrodnicze i racjonalne wykorzystanie zasobów. Działania 5.3 Gospodarka odpadowa.

Konkurs plastyczny został zorganizowany w trzech kategoriach i był adresowany do publicznych placówek oświatowych z Barczewa.

Na sali sesyjnej Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski wraz z Prezesem ZUK Beatą Szewczyk, kierownikiem wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Andrzejem Lichockim oraz inspektorem Moniką Słota wręczyli nagrody i wyróżnienia.

Wyniki Konkursu

Kategoria - Szkoła Podstawowa Nr 3

I miejsce Aleksandra Michalska - klasa VIII B

II miejsce Igor Dzikowski - klasa IV B

III miejsce Zuzanna Węglarz - klasa II B

Wyróżnienie Michalina Stasiulewicz - klasa II B

Wyróżnienie Lenka Krawczyk - klasa II A

kategoria - Szkoła Podstawowa Nr 1

I miejsce Lena Józwiak - klasa VI A

II miejsce Magdalena Rucińska - klasa V a

kategoria - Przedszkolaki

I miejsce Gabrysia Skrzyńska grupa Sówki ZS 3

II miejsce Zuzanna Nowak grupa Motylki SP 1

III miejsce Mateusz Kwaśniewski grupa Słoneczka SP 1

Wyróżnienie Agata Pilwińska Grupa II B - Przedszkole Miejskie

Wyróżnienie Nadia Skrzyńska ZS 3

kategoria - szkoły ponadpodstawowe

I miejsce - Maciej Pietkiewicz

Serdecznie wszystkim gratulujemy.



Wkrótce popłynie woda z miejskiego wodociągu w Marunach, Biedowie, Dąbrówce Małej i Barczewku !!!

O kolejne środki, tym razem na budowę sieci wodociągowej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich aplikowała gminna spółka tj. Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Barczewie. Dzięki otrzymaniu dotacji w wysokości 879.410,00 zł i zabezpieczeniu przez gminę Barczewo wkładu własnego udało się ruszyć z budową sieci wodociągowej Maruny-Biedowo-Dąbrówka Mała - Barczewko. Zakończenie inwestycji planowane jest w drugiej połowie 2022 roku.

Bo Mama ma talent

Jesienią w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Barczewie przeprowadzony został projekt „Bo Mama ma talent”. Powstał dzięki programowi „Skrzydła dla Mamy” Fundacji BGK, który miał na celu wsparcie mam z miejscowości do 25 tys. mieszkańców, przebywających na urloпах macierzyńskich lub rodzicielskich, opiekujących się dziećmi, które nie uczęszczają do przedszkola, czy też mam pozostających bez pracy ze względu na opiekę nad dziećmi. W projekcie wzięły udział 24 panie.

Celem tego projektu było ułatwienie mamom powrotu do pracy po przerwie związanej z urlopem macierzyńskim, wychowawczym lub dłuższej przerwie związanej z opieką nad dzieckiem z innych powodów. Chcieliśmy umożliwić im nie tylko podwyższenie swoich kompetencji zawodowych,



i tym samym podjęcie na nowo pracy, ale również pomoc w odkrywaniu swoich talentów.

Projekt „Bo Mama ma talent” składał się z 3 modułów: ceramiki, gastronomii i malarstwa. Poszczególne moduły prowadzili: Maja Barczuk-Kalisz, Małgorzata Kozłowska oraz Zbigniew Kozłowski.

Panie odkrywały wiele umiejętności, uczyły się cierpliwości, poszerzały wiedzę i zawierały znajomości, dzięki którym również się rozwijały. Na zajęciach powstało wiele wspaniałych prac ceramicznych oraz malarzkich, a także fantastycznych potraw.

Projekt został sfinansowany przez Fundację BGK w ramach programu „Skrzydła dla Mam”

Maja Barczuk-Kalisz



Fot. Archiwum CK-B

Teatralne poruszenie

W naszej gminie zmierza ku zakończeniu projekt „Teatr w warmińskiej skrzyni - międzypokoleniowe objazdowe warsztaty teatralne” sfinansowany z programu Działaj Lokalnie Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Ośrodek „Działaj Lokalnie Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie Południowa Warmia”.

To inicjatywa, której współrealizatorami są Ośrodek Działaj Lokalnie LGD Stowarzyszenie „Południowa Warmia” oraz nieformalna grupa Teatr Poruszenia w Barczewie.

Głównym celem projektu jest pomoc w zwalczaniu skutków pandemii, w tym osamotnienia, depresji, alienacji i przywracanie pozytywnych relacji międzyludzkich w lokalnym otoczeniu. Ponadto chciano zainteresować mieszkańców naszej gminy

teatrem amatorskim jako jednym ze sposobów odnawiania kontaktów międzyludzkich i spędzania czasu wolnego, alternatywną formą spotkań ze sztuką teatralną, nie tylko jako odbiorców lecz również jako twórców.



Projekt polegał na przeprowadzeniu czterogodzinnych, międzypokoleniowych warsztatów teatralnych obejmujących tematykę warmińską w sołectwach naszej gminy, które wyraziły chęć uczestniczenia w nim. W ramach zajęć każda miejscowość tworzyła własny teatr małych form na podstawie tekstu literackiego dotyczącego ich sołectwa. Zapakowany w „warmińską skrzynię” stał się własnością społeczności lokalnej, jako efekt wspólnego tworzenia. O wiele większe znaczenie mają korzyści niematerialne wynikające ze spotkań. Mimo trudnej sytuacji epidemicznej i konieczności zachowania reżimu sanitarnego zajęcia pozwoliły na oderwanie się na kilka godzin od codziennej rzeczywistości, odstresowanie we wspólnym twórczym działaniu, pozytywne myślenie o sobie, o innych uczestnikach,

Ciąg dalszy na str. 6 >>

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania w Przedszkolu Miejskim w Barczewie

29 września 2021 r. w Przedszkolu Miejskim w Barczewie w kilku grupach przedszkolnych obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. Święto to zostało ogłoszone w 2001 roku z inicjatywy Polskiej Izby Książki, w nawiązaniu do zainaugurowanej przez Fundację ABCXXI Kampanii społecznej „CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM”. Celem akcji od lat jest promowanie głośnego czytania dzieciom, nabywanie przyjemności z czytania i słuchania, a także poczucia przynależności do społeczności czytelniczej. Przedszkole od wielu lat uczestniczy w tej kampanii. Chętnie czytamy dzieciom książki, współpracujemy z Biblioteką Dziecięcą, rodzicami, dziadkami i różnymi instytucjami. W ramach tej akcji Pani Anna Rok z Centrum Kulturalno - Bibliotecznego odwiedziła dzieci z grupy IIB „Krasnale”, którym przeczytała opowiadanie A. Głowińskiej „Kicia Kocia w przedszkolu”. Do tej akcji włączyła się również Dyrekcja naszego przedszkola - Panie Karin Więsyk-Gawet i Sylwia Polewacz - czytając dzieciom z grup „Krasnale” i „Kubuś Puchatek” książeczki z przedszkolnej biblioteczki. Przedszkolaki z zacięciem i przyjemnością wsłuchiwały się w czytane teksty.

Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania był okazją do wznowienia



działalności **Przedszkolnego Kącika Wymiany Książek**. Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią dzieci mogły wypożyczyć z kącika wybraną książeczkę, aby przeczytać ją z rodzicami w domu.

Gorąco zachęcamy rodziców, dziadków i opiekunów do codziennego, głośnego czytania dzieciom. Czytanie na głos stymuluje rozwój dzieci, wzbogaca słownictwo, rozwija wyobraźnię, wspomaga rozwój psychiczny i intelektualny. Warto i trzeba czytać dzieciom! Tej zasady się trzymamy i codziennie głośno czytamy!

*Ewelina Majewska,
Elżbieta Jabłońska*

WIECZORNICA 2021

Uroczystości upamiętniające odzyskanie przez Polskę niepodległości Szkoła Podstawowa nr 1 w Barczewie zorganizowała 5 listopada 2021 roku. Na wydarzenie, które odbyło się w szkolnej auli, przybyło wielu gości, by wspólnie spędzić piątkowy wieczór w atmosferze zadumy i refleksji. Wieczornicę rozpoczęła uroczysta przemowa dyrektora szkoły. Pani Monika Hemmerling powitała wszystkich zebranych, przedstawiła prowadzących (Panią Joannę Bielewicz i Panią Sylwię Tokarską) oraz zapowiedziała poszczególne występy. Podczas uroczystego wieczoru można było wsłuchać się w patriotyczne utwory muzyczne oraz wzruszające listy żołnierzy.

Część artystyczną rozpoczął Pan Piotr Ray występem wokalnogitarowym. Na scenie pojawiła się również klasa I b pod kierownictwem Pani Bogumiły Lisowskiej. Czas umilały występy zespołu wokalnego klas IV-VIII Pani Joanny Bielewicz. Zebranych oczarował fortepianowy koncert Mai Cierach oraz występ Państwa Połowianiuików. Refleksyjny wieczór uświetnił występ Pani Magdaleny Łowkiel.

Repertuary muzyczne były przeplatane sentymentalnymi i wzruszającymi listami żołnierzy, które odczytywali nauczyciele oraz uczniowie naszej szkoły. Szczególne podziękowania składamy Panu Przemysławowi Żuchowskiemu, Panu Jerzemu Gugo-

Ciąg dalszy na str. 7 >>

Teatralne poruszenie

<< s.5

o możliwościach i zainteresowaniach, które łączą ludzi, dają poczucie przynależności do miejsca zamieszkania, a do tego dochodziła satysfakcja i radość z osiągnięcia wspólnego sukcesu.

Działania wspierali partnerzy projektu i wolontariusze. Sołtysi organizowali miejsca do przeprowadzenia warsztatów, Dyrektor Centrum Kulturalno - Bibliotecznego w Barczewie zapewniał transport oraz umożliwiał pracownikom realizację projektu. Ponadto z budżetu CK- B pokryto koszt druku i kolportażu materiałów promocyjnych. Natomiast „wolontariuszki teatralne”, nie zważając na zmęczenie po pracy, czy studiach, kiedy tylko mogły, niosły pomoc w prowadzeniu warsztatów. Teatr Form Korzunowicz z Olsztyna kibicował tej inicjatywie, chętnie udzielając metodycznej konsultacji. Każdy, kto ma ochotę, może śledzić realizację projektu, ponieważ na bieżąco zamieszczane były relacje fotograficzne z zajęć na Facebooku Biblioteki w CK-B.

Celem programu Działaj Lokalnie Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Ośrodki Działaj Lokalnie jest wspieranie projektów, które inicjują współpracę mieszkańców wokół ważnych spraw, do działań na rzecz dobra wspólnego, służą pobudzaniu aspiracji rozwojowych, poprawie jakości życia. W rezultacie mają przyczynić się do budowania lokalnego kapitału społecznego.

Dzięki projektowi „Teatr w warmińskiej skrzyni - międzypokoleniowe objazdowe warsztaty teatralne” w trudnych czasach na



niejednej twarzy mieszkańca naszej gminy zagościł uśmiech.

*Koordinator projektu
Anna Rok*

Jesienny festyn przedszkolny

Podtrzymując jesienną tradycję, w Przedszkolu Miejskim w Barczewie dnia 20 października 2021 roku w godzinach popołudniowych odbył się Festyn Jesienny. W tym roku, mimo jesiennej aury, podczas festynu zaświeciło słońce i pozwoliło na świetną zabawę całych przedszkolnych rodzin. Cały personel przedszkola przygotował dla uczestników imprezy liczne atrakcje, m.in. zabawy plastyczne - konstrukcyjne, zabawy ruchowe przy muzyce, puszczanie baniek, malowanie kredą oraz kreatywne balony. Mali artyści na chodnikach oraz kartkach umieszczonych na sztalugach rysowali i malowali jesienne obrazki, wykorzystując do nich także materiał przyrodniczy - kolorowe liście, kasztany i żołądźcie. Niemało śmiechu małych przedszkolaków było podczas zabawy z chustą animacyjną. Ciekawą atrakcją i pomysłem do wykonania pamiątkowych fotografii były kolorowe „foto budki”. Bardzo dużą popularnością cieszył się kącik kulinarny, w którym mogliśmy skosztować pysznej zupy z dyni, placków ziemniaczanych, słodkich babeczek i popcornu. Na stoisku „Domowa Spiżarnia” można było nabyć - ofiarowane przez rodziny przedszkolaków - pyszne przetwory, konfitury i soki, które na pewno przydadzą się w domu na zimowe wieczory. Podczas festynu dzieci, które miały jesienne przebrania lub ozdoby, otrzymały od pań dyrektorek upominki. Festyn był okazją do zintegrowania wszystkich rodziców i dzieci. Każdy mógł odpocząć przy wesołej muzyce. Był to wspaniały dzień pełen radości oraz nowych doświadczeń i wspólnej zabawy. Zabawę i atrakcje udokumentowała w swoich relacjach na



gorąco i w wywiadach z uczestnikami lokalna Telewizja Macrosat. Pieniądze zebrane podczas festynu przeznaczone zostaną na zakup baneru promującego nasze przedszkole. Dziękujemy wszystkim za przybycie, zaangażowanie i dobrą, wspólną zabawę.



To była już druga udana jesienna impreza w Przedszkolu Miejskim w Barczewie - z radością, zabawą i trąbkami obchodziliśmy 20 września 2021r. Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka - wszyscy pragniemy promować wartości wychowania oraz pokazywać, jak dobrze jest w Przedszkolu!

*Agnieszka Ławicka,
Anna Kadłubowska*

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek w grupie I B „Żabki”

To święto niesie za sobą nie tylko chęć docenienia bajek i ich twórców, ale i wartości edukacyjne. To dobra okazja, by zachęcić najmłodszych do czytania bajek, a co za tym idzie rozwijania wyobraźni, pamięci, zdobywania wiedzy na różne tematy, poznawania nowych słów, zasad gramatyki czy kształtowania właściwych postaw moralnych.



W Przedszkolu Miejskim w Barczewie cała grupa 3 i 4- latków „Żabki” uczciła to wyjątkowo miłe święto. W tym dniu wszystkich obowiązywał strój istic bajkowy. Liczyła się pomysłowość i kreatywność. Do przedszkola przybyli więc: Spider-Man, księżniczki, wróżki, pszczołka Maja, Smerfy, Myszką Miki i wiele innych znanych osobistości z bajek. Dla naszych dzieci zorganizowaliśmy bal i zgaduj - zgadulę, bajkowe puzzle oraz zabawy - oczywiście wokół baśniowych postaci.

Wbrew pozorom święto to nie jest skierowane wyłącznie do najmłodszych. Jego celem jest nie tylko przypomnienie postaci z kultowych bajek, ale również zwrócenie uwagi na rolę wychowawczą i edukacyjną dobrych bajek, które często uczą rozróżniania dobra od zła oraz prawidłowych postaw, koleżeństwa czy chęci niesienia pomocy innym.

Podsumowując, to był wyjątkowy dzień, który dostarczył dzieciom dużo wrażeń i pozytywnej energii.

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek pomaga wzmocnić więzi rodzinne. Rodzice w ramach święta (oczywiście także każdego innego dnia) powinni przeczytać swoim pociechom bajki,

ciąg dalszy na str. 17 >>

WIECZORNICA 2021

<< s.6

łkowi, Panu Bartoszowi Cierachowi, Panu Zbigniewowi Kaliszowi oraz Dominikowi Wiśniewskiemu (uczniowi klasy VIII).

Dziękujemy również osobom, które były odpowiedzialne za stworzenie wspaniałej atmosfery tego wydarzenia (m.in. przygotowanie dekoracji, kotyliionów, nagłośnienia, poczęstunku) - Pani Natalii Szymczak, Pani Kamili Lisowskiej-Koźbiał, Pani Lucynie Szych, Pani Marcie Kulklińskiej, Panu Piotrowi Ferenzowi oraz rodzicom uczniów, którzy przygotowali poczęstunek.

Uroczystość podkreśliła, jak wielkie znaczenie odgrywa ojczyzna w naszym



życiu. Ten magiczny wieczór zostanie w naszych sercach na długo.

Monika Karpińska

1466.10.19 – na mocy Traktatu Toruńskiego Warmia została wcielona do Królestwa Polskiego.

1599.10.22 – kardynał Andrzej Batory sporządził testament, w którym zapisał znaczne sumy na rzecz klasztoru w Barczewie.

1810.10.30 – król Fryderyk Wilhelm III podpisał dekret znoszący wszystkie klasztory i religijne fundacje, łącznie z przejęciem większości dóbr zakonników, w tym budynków, ziemi, łąk wraz z konfiskatą kościelnych beneficjów.

1830.10.04 – w Barczewie urodził się Franciszek Nowowiejski, ojciec Feliksa Nowowiejskiego.

1888.10. – u zbiegu ulic Targowej i Tadeusza Kościuszki mieścił się Królewski Urząd Skarbowy w Barczewie.

1888.10.03 – w Barczewie ukazał się pierwszy numer „Wartenburger Zeitung” pod redakcją mieszkańca Barczewa Antona Gehrmana.

1890.10.03 – w Barczewie ukazał się pierwszy numer „Nowin Warmińskich” redagowanych przez Eugeniusza Buchholza.

1900.10. – władze pruskie nakazały rozebrać odcinek muru obronnego przy dawnym zamku biskupim.

1905.10. – właściciel młyna Rudolf Ciecierski za pomocą maszyny parowej, która napędzała generator prądotwórczy, wytwarzał prąd na potrzeb młyna i miasta.

1905.10.05 – w Barczewku urodził się Franciszek Schnarbach, nauczyciel i działacz oświatowy. Był więźniem obozu koncentracyjnego w Hohennbruch.

1912.10.01 – jak informowała „Gazeta Olsztyńska”, za przekroczenie nakazu o wwiązaniu psów właściciel psa Franc Beisert z Ruszajin skazany został przez Izbę Karną w Olsztynie na 30 marek kary.

1931.10.06 – w Białutach urodziła się Teresa Huścia, nauczycielka, laureatka „Barczewianin Roku” – 2003.

1951.10.10 – zmarł Aleksander Homolnicki, były lekarz w powojennym Barczewie.

1951.10.25 – z barczewskiego więzienia uciekło pięciu skazanych.

1971.10.27 – w Barczewie przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska uruchomiono magiel elektryczny.

1981.10.01 – Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” przekazała dla miasta lokal po zlikwidowanym barze samoobsługowym „Mały Żagiel”.

2001.10.13 – w Barczewie odbyło się inauguracyjne spotkanie Koła Miłośników Regionu i Barczewa.

2001.10.14 – w Jedzbarku odsłonięto obelisk upamiętniający zamordowanych w styczniu 1945 roku przez czerwonarmistów mieszkańców.

2001.10.22 – ukazał się pierwszy numer gazety „Barczewskie Forum Biuletyn”.

2001.10.26 – w Barczewie swoje podwoje otworzyła firma „JAR-MOT”.

2011.10.01 – W Łęgajnach powstało Stowarzyszenie Wędkarskie Jeziora Linowskiego.

2011.10.22 – w Barczewku otwarto Świątlicę Wiejską.

Wojciech Zenderowski

O ciekawostkach z barczewskiego Centrum Wielu Kultur cz 1.

W jednym z ostatnich numerów „Wiadomości Barczewskich” pisaliśmy, że dzień 1 czerwca br. był wyjątkowym wydarzeniem dla miejscowej kultury. Tego dnia po kapitalnym remoncie budynku otwarto Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie, które będzie służyć jak najlepiej wszystkim grupom wiekowym oraz stowarzyszeniom i organizacjom. Tego dnia w części parterowej swoje podwoje dla zwiedzających otworzyło Centrum Wielu Kultur.

W jego przestronnych salach wystawowych, przy ogromnym wsparciu mieszkańców udało się zgromadzić wiele przedmiotów z kultury warmińskiej, żydowskiej i kurpiowskiej z przełomu XIX i XX wieku. Mieszkańcy miasta i gminy, stowarzyszenia i kolekcjonerzy nie zawiedli. Oprócz bogato zdobionych ubiorów damskich i męskich nie zabrakło przedmiotów gospodarstwa domowego, używanych przez dawnych mieszkańców na co dzień w domu i w gospodarstwie. Są to żelazka na węgiel, stare garnki, czajniki, sztucce pokryte patyną, zardzewiałe łyżwy wydobyte po latach z rzeki Kiermas, uprzęż konia, która nie jedną dekadę wisiła na kołku w stajni lub oborze, czy zardzewiałe podkowy. Do ciekawostek należy poniemiecka krajalnica do chleba, różne świeczniki, a szczególnie lampy naftowe oraz kolekcja dzwonek. Nie da się ukryć, że część tych przedmiotów w czasach niemieckich i w pierwszych latach po wojnie można było kupić przy dzisiejszej ul. Kopernika, w sklepie Josefa Lischewskiego. Na wystawie nie zabrakło odbiornika radiowego z pierwszej połowy XX wieku, czasopism, starych książek, szczególnie z nutami, drewnianych rzeźb zwanych świątkami czy pochodzących z Kronowa fragmentów współczesnej wystawy „Przydrożne kapliczki”.

Z uwagi na to, że większość przedmiotów jest wiekowa i mało znane jest ich pochodzenie, warto poświęcić niektórym eksponatom więcej uwagi. Dzięki konsultacjom z naukowcami opisanie eksponatów pozwoli lepiej poznać ich wartość kulturową, a także historyczną. Większość zgromadzonych przedmiotów pochodzi z naszych terenów, inne przywieźli ze sobą osadnicy, większość stanowi nie lada ciekawostkę historyczną.

Wchodząc do Centrum Wielu Kultur, tuż przy wejściu, po prawej stronie widoczny jest odręcznie naszkicowany plan z 1922 roku przedstawiający - jak z opisu wynika - cmentarze w dzisiejszym Barczewie. Osoba, która nie zna topografii miasta, nie dostrzeże, że wszystkie cmentarze są naniesione nieprawidłowo. Tam, gdzie znajdował się cmentarz żydowski, w legendzie czytamy, że jest to cmentarz ewangelicki (44). Ponadto cmentarz katolicki (45) jest o wiele mniejszy

i powinien być zaznaczony bliżej dzisiejszej ul. Armii Krajowej. Natomiast cmentarz więzienny (57) zaznaczony jest w niewłaściwym miejscu, a mianowicie gdzieś po prawej stronie drogi prowadzącej do Zalesia, obok zabudowań, a powinien być naniesiony przy dzisiejszej ul. Kościuszki, gdzie jest obecny cmentarz komunalny. Na mapie brakuje cmentarza ewangelickiego, który czynny był od 1823 do 1975 roku. Co więcej, na mapie brakuje Stawu Młyńskiego, a w jego miejscu zaznaczono jakieś zabudowania. Jak widać, mapa została wykonana przez osobę nie znającą topografii miasta. To jednak z uwagi na datowanie stanowi unikatową ciekawostkę.

Na jednym ze stoisk znajduje się lampa naftowa NIETOPERZ „6 D.R. Patent” (Deutsches Reichspatent), ze znakiem „nietoperza” na pojemniku, który ją wyróżniał. Dodajmy, że lampa wyprodukowana została w latach 1923-1927 przez niemiecką fabrykę Erfurter Sturmlaternenfabrik Fr. Stuebgen. Była to tania i popularna lampa naftowa w Prusach Wschodnich, a także w Niemczech. Nic dziwnego, że w dawnym Barczewie była na wyposażeniu niemal w każdym gospodarstwie domowym.



Kolejnym ciekawym przedmiotem jest wyżymaczka ręczna. W opisie czytamy, że jest to przedwojenny warmiński magiel, który przez długie lata służył naszym babciom i prababciom w gospodarstwie domowym. Bardzo ciekawy przedmiot z uwagi na pochodzenie. W XXI wieku młodzi ludzie często zadają pytanie o przeznaczenie tego urządzenia. I tu mamy ciekawostkę: prezentowana wyżymaczka jest produkcji angielskiej. Znajdowała się prawie w każdym gospodarstwie domowym. U dołu znajduje się napis: EAGLE BRAND CLOTHES WRINGERS WARRANTED FOR FAMILY USE (marka

Ciąg dalszy na str. 9 >>

O ciekawostkach z barczewskiego Centrum Wielu Kultur cz 1.

<< s.8

Eagle wyżymaczka do ubrań do użytku domowego). Wyraz „Eagle” w języku angielskim oznacza „orzeł”. Prawdopodobnie została zakupiona przez naszego mieszkańca w sklepie Josefa Lischewskiego, który, jak wiadomo, sprowadzał z zagranicy wiele przedmiotów do użytku w gospodarstwie domowym.

Obok wyżymaczki ręcznej znajduje się ciekawy i zagadkowy, niekompletny eksponat. W języku niemieckim nosi on nazwę Wäschestampfer (ubijak do prania). Ma on także drugą nazwę Waschglocke (dzwon do prania). W części górnej widoczny jest otwór na drewniany trzonek. Nazwa na obudowie D.R.Patent (Deutsches Reichspatent) w tłumaczeniu znaczy „Niemiecki Paten”. Wspomniany ubijak do prania pochodzi z okresu Cesarstwa Niemieckiego, co oznacza, że urządzenie wyprodukowano przed 1919 rokiem. Jego przeznaczenie było proste. W wannie lub w dużej kadzi w mydlanej wodzie zanurzano odzież, a wspomnianym urządzeniem przez tzw. „ubijanie” dokonywano wstępnego prania. Tzw. „ubijak” do prania był w wielu domach. Dziś możemy zobaczyć go w skansenach.

Na wyposażeniu gospodarstw domowych znajdują się m.in. różne naczynia, talerze, kubki czy sztucce. Do ciekawych nakryć kuchennych z tamtego okresu należą dwie identyczne salaterki. Każda zawiera inne cechy na spodzie. Obie salaterki wykonane zostały w czasach niemieckich. Pierwsza posiada godło Trzeciej Rzeszy w formie orła, jakiego używało niemieckie lotnictwo wojskowe Luftwaffe (zrywający się do lotu orzeł). Skrót „Fl. U.V.” oznacza Flieger-Unterkunfts-Verwaltung (lotnicy-administracja zakwaterowania). U dołu jest widoczna nazwa miejscowości Kolmar w Alzacji. Natomiast druga salaterka, wykonana była przez firmę Hutschenreuther, która znajduje się w bawarskiej miejscowości Selb (widoczny napis między orłem ze swastyką i znakiem firmy). Skrót LHS oznacza Lorenz Hutschenreuther (założyciel firmy). Obydwie salaterki były z pewnością wykonane dla niemieckiej armii. Natomiast jak się znalazły w prywatnych rękach i trafiły do naszego miasta, to już inna historia.

Najbardziej tajemniczym użytkowym przedmiotem jest kolejna lampa naftowa, tzw. ciśnieniowa z 1944 roku bez szklanego klosza. Aby czegoś więcej się o niej dowiedzieć, zwróciliśmy się do znawcy przedmiotów będących na wyposażeniu wojsk biorących udział w drugiej wojnie światowej. Okazało się, że producentem tego typu lampy wyłącznie dla angielskiej armii, była brytyjska firma Willis and Bates. Siedziba firmy Vapalux znajdowała się w Halifax /Wielka Brytania. Stąd oznaczenie „VAPALUX HALIFAX 1944”. Mamy tu zagadkę historyczną. Trudno bowiem dziś powiedzieć, jak lampa trafiła na nasze

tereny, wiedząc, że armia angielska walczyła tylko na zachodzie Niemiec. Jedyną możliwością jest, że na nasze tereny lampę przywiózł jeden z żołnierzy, który podczas drugiej wojny światowej walczył w niemieckiej armii na froncie zachodnim (Francja albo zachodnie Niemcy). Można ją najprawdopodobniej potraktować jako zdobycz wojenną, a ten, który wszedł w jej posiadanie, zapewne mógł być kolekcjonerem lamp naftowych. Szkoda, że lampa jest bez klosza.

Obok wielu eksponatów z powojennego okresu jest odbiornik radiowy stanowiący jeden z elementów wyposażenia mieszkania. W tamtych latach przedmiot luksusowy. Ten wyjątkowy odbiornik radiowy „Juhas” produkowany był w latach 50. ubiegłego wieku. Tu mamy kolejną ciekawostkę, a mianowicie z historii więzienia wiemy, że skrzynki radiowe dla Zakładów Radiowych „Kasprzak” od 1955 roku przez dwa lata były produkowane przez

Dział Pracy Metalowo-Drzewny na terenie Zakładu Karnego w Barczewie.

Na koniec zajrzyjmy do stoiska kultury żydowskiej, do którego wrócimy także w drugim odcinku. Oprócz damskich sukienek wiszących na wieszakach na uwagę zasługują współczesna bawarska jarmułka z górskiego regionu Schwarzwald (Niemcy). Wyróżnia ją szarotka (niem. Edelweiß) rosnąca w regionie Alp. Na dzwonku znajduje się napis: „Gruss aus den Bergen” (Życzenia z gór). Na drugiej stronie: „Titisee” (jezioro w południowym Schwarzwaldzie w Badenii-Wirtembergii). Są także inicjały złożone z dwóch liter EL. Bawarską jarmułkę podczas zwiedzania barczewskiej synagogi przekazał anonimowy mieszkaniec Łodzi zachowując dla siebie jej historię.

*Tekst i foto: Wojciech Zenderowski
Fot. Ubijak do wstępnego prania*

O pocztówce z 1909 roku



Pocztówka z widocznym budynkiem dworca kolejowego w Barczewie pochodzi z 1909 roku. Wydawcą był H. Raddatz. Na jej odwrocie znajduje się napis „Verlag H. Raddatz Buchhdlg., Wartenburg Opr.”. W następnych latach zdjęcie posłużyło do wydawania kolejnych pocztówek.

Po oddaniu do użytku piętrowy budynek dworca kolejowego w Barczewie od strony peronów wyróżniał sztyl z nazwą stacji „WARTENBURG”. Pod sztyldem zamontowany został kolejowy zegar, a po bokach dwie latarnie. Niżej, nad drzwiami widniał napis „Ausgang” (Wyjście). Natomiast na dachu, pod półokrągłym zadaszeniem w płafonie znajdował się pruski orzeł, podobnie jak na olsztyńskim dworcu, oraz ornamenty, m.in. w formie liścia klonu pod piętrem i gzyms pod dachem oraz zdobione, architektoniczne, kolejne ornamenty pod oknami. W głównym budynku dworca na piętrze znajdowało się mieszkanie naczelnika stacji, a na parterze pomieszczenie dyżurnego ruchu, obsługi kolei i kasa biletowa. W bocznym budynku dworca kolejowego z prawej strony była pocze-

kalnia i restauracja. Od strony peronu znajdowało się zadaszenie, pod którym w okresie letnim funkcjonowała kawiarnia. Natomiast w mniejszym budynku z lewej strony dworca kolejowego znajdowały się pomieszczenia dla obsługi towarowej i pocztowej. Wodę do kolejowej wieży ciśnieni czerpano ze studni położonej obok za pomocą maszyny parowej, którą wyróżniał ceglany komin. Od strony peronu znajdowała się latarnia karbidowa, później zasilana elektrycznie oraz maszt. Od strony miasta urządzono plac utwardzony dla dorożek i samochodów, które podjeżdżały pod sam budynek dworca kolejowego. Wówczas stacja kolejowa posiadała dwa perony, odgródzone drewnianą barierką oraz jeden tor boczny.

W latach dwudziestych XX-go wieku budynek dworca został częściowo rozbudowany. Czterospadowy dach zastąpił dach płaski. Natomiast parterowy budynek przyległy z lewej strony do głównego budynku dworca został przebudowany i rozbudowany.

Wojciech Zenderowski

KALENDARIUM

Listopad

1597.11.27 – biskup warmiński Andrzej Batory ustalił stawkę za uwolnienie chłopca z poddaństwa w wysokości 40-50 grzywien.

1599.11.03 – pod Pasztorbuekk koło Csikszen-tdomokos chłopci zamordowali Andrzeja Batorego, księcia Siedmiogrodu, kardynała, biskupa warmińskiego, bratanka polskiego króla Stefana Batorego.

1741.11. – w Barczewie urodził się Joachim Kalnassy – kanonik warmiński, poeta, sekretarz biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego. Był synem Zygmunta, burgrabiego w Barczewie. Kształcił się w Barczewie, Reszlu i Braniewie. Jako sekretarz i doradca biskupa dbał o sprawy Barczewa.

1801.11.06 – pismem Komery urzędu pruskiego w Królewcu „zwolniono wieś Wipsowo od szarwarku, pozostawiając uiszczanie czynszu w naturze, ale i w tej materii napotymano opór i niezadowolenie mieszkańców”.

1808.11.19 – ustanowiona została ordynacja miejska, którą Magistrat Wartenburg wprowadził z początkiem 1819 roku, w myśl której wybierano 24 radnych miejskich i 8 zastępców.

1810.11.05 – król Fryderyk Wilhelm III podpisał edykt znoszący poddaństwo chłopów w państwie pruskim.

1831.11.07 – w Barczewie zanotowano pierwsze śmiertelne ofiary epidemii cholery przywleczonej przez wojska carskie. Zmarłych grzebano za murami miasta.

1921.11. – w Barczewie ukończono remont mostu przy Bramie Południowej.

1921.11.11 – ukonstytuowało się w Olsztynie Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmii pod prezesurą ks. Karola Langwalda - juniora z Barczewka.

1921.11.20 – w Wipsowie biskup Augustyn Bluadu poświęcił drewnianą kaplicę ku czci Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

1931.11.21 – powołując się na urzędowe raporty, w Lamkowie było czynnych 21 aparatów radiowych.

1971.11.26 – przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Barczewie powstało terenowe Koło Związku Młodzieży Socjalistycznej.

1991.11.11 – Barczewo przystąpiło do Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich.

2001.11.15 – w Jedzbarcu, po 52 latach, reaktywowano Polskie Stronnictwo Ludowe.

2001.11.20 – w Miejskim Ośrodku Kultury Sportu i Turystyki w Barczewie odbyła się uroczystość z okazji „Dnia Seniora”.

2001.11.24 – w Barczewie otwarto „Dom Dniennego Pobytu”.

2011.11.09 – w Salonie Muzycznym im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie odbyło się pierwsze spotkanie członków „Klubu Barczewskich Poetów”.

1855.11.08 – w Barczewie obowiązki burmistrza objął Gajewski.

1883.11.30 – ukończono budowę drogi bitej, łączącej Olsztyn z Barczewem.

1899.11.11 – „Gazeta Olsztyńska” donosiła, że „pierwszy Warmiński Dom Wysyłkowy w Wartenburgu otworzył Paul Hirschberg”.

1900.11.30 – w Barczewie ukończono budowę Sądu Rejonowego.

1918.11. – w Barczewie zawiązała się Rada Żołniersko-Robotnicza, która przejęła część kompetencji miejscowej administracji.

1918.11.11 – koniec I wojny światowej. Na wiat uderzono w kościelne dzwony.

2011.11.22 – w Łęgajnach zawiązało się Stowarzyszenie Wędkarskie Jeziora Linowskiego.

Wojciech Zenderowski

HISTORIA

O silnych mrozach i zamieciach śnieżnych w dawnym Barczewie

Na przełomie wieków spokój mieszkańców Barczewa wielokrotnie burzony był przemarszami wojsk, wojnami i pożarami. Jednak w przeciągu kilku następnych lat, wysiłkiem mieszkańców, za każdym razem przywracano miastu dawną świetność. Miejscowa ludność nękana była również przez epidemie i klęski żywiołowe. Należały do nich silne mrozy i zamiecie śnieżne, które niejednokrotnie paraliżowały życie mieszkańców.

W kalendarium dziejów Barczewa zawarta jest pierwsza informacja o tym, że w styczniu 1630 roku trwające kilkuniedniowe opady śniegu odcięły całkowicie Barczewo od Olsztyna. Kolejna wzmianka o śnieżnym kataklizmie pochodzi z kronik barczewskich zakonników i wymienia rok 1635. Wówczas pod koniec stycznia mieszkańcom dały się we znaki nie tylko duże opady śniegu, ale także panujące w tych dniach mrozy. Stąd mówiono o „zimie stulecia”. O kolejnych zimowych mrozach i śnieżycach na przestrzeni następnych dwóch wieków historia milczy. Następną informacją pochodzi z niemieckich archiwów, gdzie pod datą 17 stycznia 1818 roku czytamy, że „miasto nawiedziła silna, niespotykana o tej porze roku wichura połączona z obfitymi opadami śniegu, czyniąc dotkliwe szkody”.

Więcej o zimowym kataklizmie, jakie dotknęły mieszkańców Barczewa, czytamy w ukazującym się od 1886 do 1939 roku w języku polskim „Gazecie Olsztyńskiej” oraz w języku niemieckim w miejscowym „Wartenburger Zeitung” (1888-1935). Ta ostatnia gazeta w numerze z grudnia 1899 roku zamieściła krótką notatkę, że „w mieście zima zwała się na dobre. Była wielka zamieć i chwycił mróz”. To wszystko trwało od 7 do 9 grudnia 1899 roku. W następnych numerach gazety czytamy, że po kilku dniach trwającej zamieci mieszkańcy uporali się z nadmiarem śniegu, jednak na zelżenie mrozu długo musieli czekać.

Wróćmy do ostatnich lat XIX wieku. „Gazeta Olsztyńska” donosiła, że „w dniach 25-26 grudnia 1899 roku, tj. w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia był siarczysty mróz, który zelażał nad wieczorem, a następnego dnia spadł duży śnieg”.

W ostatni dzień XIX wieku, czyli 31 grudnia 1900 roku, jak informowała lokalna gazeta, w Barczewie przed sylwestrem chwycił większy mróz, który trzymał przez kilka dni. Natomiast „Gazeta Olsztyńska” z dnia 7 lutego 1901 roku na swoich łamach informowała, że „Wartembork (Barczewo) miało prawdziwą sanówkę, a od 3 lutego prawie co dzień kurzy śnieg i nastal tegi mróz”. Ta sama gazeta z 27 stycznia 1929 roku donosi, że „w Wartemborku komunikacja autobusowa poczty została w skutek zasypania szosy śniegiem uniemożliwiona, tak że poczta tutejsza powróciła do komu-

nikacji konnej. Ale i ten sposób komunikacji jest wielce utrudniony, gdyż miejscami leży śnieg na szosach 1 metr wysoko”. W innym miejscu „Gazeta Olsztyńska” pisze, że „na skutek ostatnich zawiei śnieżnych dostał ruch kolejowy poważnych przeszkód. Dużo pociągów utkwilo w zaspach śnieżnych. Wysłane pociągi z pługami śnieżnymi z trudem pracują nad usunięciem śniegu leżącego na torach aż do 3 metrów wysoko. Również drogi jezdne są tak zawałone śniegiem, że niektóre wioski są wprost odcięte od miasta”. Z krótkich doniesień wyłania się obraz uciążliwej zimy, którą musieli pokonać mieszkańcy, nawet przemierzając się na drugą stronę ulicy, nie mówiąc już o zaopatrzeniu sklepów. To był także problem komunikacji między miastami, a także trudności w ruchu kolejowym.



Przez ćwierć wieku musiało się nic nie wydarzyć, gdyż o pogodowych anomaliach miejscowa gazeta milczała. Dopiero 30 kwietnia 1935 roku jest informacja, że nocą w Barczewie spadł wielki, nienotowany o tej porze roku śnieg, tworząc 2 metrowe zaspę. Nie dość, że o tej porze śnieg zasypał miasto, to w kolejnej informacji czytamy, że tego samego roku, tj. 2 maja 1935 roku w Barczewie temperatura przy gruncie spadła do 6 stopni poniżej zera. Jeśli ktoś pomyślał, że wiosna 1935 roku będzie śnieżna i mroźna to się mylił. Przykładem był 26 czerwca 1935 roku, kiedy w Barczewie temperatura osiągnęła 33 stopnie powyżej zera.

Styczeń 1945 roku dla mieszkańców miasta jak i okolicznych miejscowości był tragiczny. Już od 15 stycznia trzymał mróz. W dniach 19-22 stycznia 1945 roku rozpoczął się exodus mieszkańców i z każdą godziną nasilał się mróz i nasilała się śnieżycą, a nie sprzyjało uciekającym przed nadciągającym wschodnim frontem.

Kroniki miasta odnotowały, że począwszy od 13 grudnia 1945 roku trwały obfite opady śniegu, które odcięły Barczewo od Olsztyna, a większość mieszkańców dotknęła bieda. W wielu przypadkach niedostatek przybierał tragiczne rozmiary. Odnotowano pierwsze śmiertelne ofiary spowodowane głodem i mrozem. 17 grudnia 1945 roku w mieście powołano Komitet Pomocy Zimowej. O tym, że nad miastem 10

ciąg dalszy na str. 11 >>

O budynkach z muru pruskiego

Budynek znajdujący się przy końcu wąskiej uliczki Klasztornej, którą zamyka parafialny mur, ma swoją ciekawą historię. Budynek zbudowany był w XVIII wieku i od początku pełnił rolę budynku gospodarczego lub magazynu. Posadowiony został na wysokim fundamencie, a jego ściany zbudowane zostały metodą zwaną w Polsce „murem pruskim” (niem. Fachwerk). Tak potocznie określa się ścianę ryglową, szkieletową lub szachulcową. Jest to rodzaj ściany wykonanej z belek drewnianych (przeważnie dębowych), gdzie wolne przestrzenie między belkami wypełniono murem z cegły. Wspomniany budynek jest to budynek parterowy, pokryty czerwoną dachówką, bez komina. Jego prawy szczyt przylega do budynku zwanego białym spichlerzem. Natomiast druga ściana szczytowa, w której znajdują się dwa małe okna w części poddasza, znajduje się w odległości jednego metra od ściany szczytowej wikańki. Tam też jest wejście do budynku. Takie same dwa okienka można dostrzec w części parterowej od strony Stawu Młyńskiego, od którego odgradza metalowe ogrodzenie. Właścicielem opisywanego budynku gospodarczego, służącego za magazyn w czasach niemieckich i w pierwszych latach po wkroczeniu żołnierzy radzieckich do Barczewa był kupiec Josef Lischewski.



Z historii wiemy, że w porównaniu z miastami zachodnich Niemiec na terenie dzisiejszego Barczewa było niezbyt wiele zabudowań z tzw. „muru pruskiego”. W większości tą metodą budowano tylko górne piętra.

ten musiał zostać rozebrany krótko przed albo po pierwszej wojnie światowej. Na późniejszym zdjęciu z nowymi zabudowaniami gospodarczymi istnieje jeszcze stary budynek Nowowiejskich i stary budynek krawca Bulitty.

Taki sam budynek, lecz dłuższy, znajdował się po drugiej stronie przy Stawie Młyńskim. Przyjmuje się, że zbudowali go zakonnicy z pobliskiego klasztoru, którym początkowo służył za budynek gospodarczy. Potem od 1851 roku należał do Zakładu Karnego. Z jednej strony budynek łączył się z murem ochronnym, co dobrze widać na starej pocztówce z czasów niemieckich, a z drugiej przylegał do niego płot drewniany. Z chwilą pobudowania w jego miejsce muru ochronnego budynek rozebrano.

W nowo zbudowanym w 1883 roku młynie Ciecierskiego, w jednym z budynków także można

Najstarszą budowlą w całości postawioną w tym stylu był kościół z 1568 roku pw. Świętej Trójcy, który znajdował się po prawej stronie szpitalika, przy starym katolickim cmentarzu (Jeziorańskie Przedmieście). Kościół spłonął w 1798 roku i nigdy go nie odbudowano. W czasach niemieckich na Jeziorańskim Przedmieściu, przy ówczesnej Röhrengasse (dzisiejsza ulica Kasprowicza), pośród licznych budynków mieszkalnych – co widać na fotografiach z tamtego okresu – znajdował się budynek, którego piętro zbudowane zostało także z tzw. „muru pruskiego”.

Na pocztówce, na której widnieje najstarsze zdjęcie miasta wykonane od strony dzisiejszej ulicy Grottgera, na pierwszym planie widoczny jest wysoki budynek gospodarczy z tzw. „murem pruskim”. Dziś po nim nie ma śladu.

O podobnym budynku możemy przeczytać w historii miasta. Było to po likwidacji młyna, który znajdował się przy zamku biskupim nad ujściem wód rzeki Pisa ze Stawu Młyńskiego. Tam w 1875 roku Rudolf Ciecierski na potrzeby tartaku wodnego rozpoczął budowę nowego, parterowego budynku z tzw. „murem pruskim”. Tartak wyposażony został w turbinę wodną wyprodukowaną w Gorzowie Wielkopolskim (Lansberg). W jego pomieszczeniu zamontowana była tylko jedna piła chodząca w poziomie. Po 1945 roku tartak zlikwidowano.

Natomiast widoczny na wielu pocztówkach, okazały, dwupiętrowy budynek z dwuspadowym dachem, z piętrem z tzw. „murem pruskim” znajdował się przy zbiegu dzisiejszej ulicy Łąkowej i Cichej. Należał do Thiela, który swój sklep miał przy ul. Mickiewicza. Budynek

było dostrzec górne elementy tzw. „muru pruskiego”. W czasach niemieckich tego typu budynki znajdowały się przy stacji kolejowej. W tamtych czasach najczęściej budowano stodoły i budynki gospodarcze, które nie dotrwały do naszych czasów.

Podobny, niski budynek z czerwoną dachówką zbudowany w tym samym stylu stał za czworoboczną kapliczką przy dzisiejszej ul. Obrońców Warszawy. Podobny znajdował się też przy ul. Kościuszki na zapleczu budynku mieszkalnego oraz jeden przy ul. Targowej.

Kolejne budynki z tzw. „murem pruskim” na starych fotografiach odnajdujemy przy dzisiejszej ulicy Armii Krajowej. Jednym był budynek gospodarczy, który znajdował się przy Katolickiej Szkole dla Dziewcząt. Natomiast dwa inne budynki znajdowały się na zapleczu dzisiejszej poczty. Wspomniane budynki rozebrane zostały po 1945 roku. Wiadomo, że przed pożarem z 1798 roku takich budynków było wiele i w większości były to budynki gospodarcze. W XIX wieku ich właściciele powiększali je o dodatkowe piętro metodą tzw. „muru pruskiego”. Potem w całości zniknęły z przestrzeni miejskiej. Natomiast więcej tego typu budynków możemy odnaleźć w wiejskich zabudowaniach na terenie gminy Barczewo.

Dziś zapomniany budynek z tzw. „murem pruskim” znajdujący się przy końcu ulicy Klasztornej jest ostatnim tego typu w mieście, który czeka lepszych czasów i dobrego gospodarza, który tchnąłby w jego mury nowe życie.

Tekst i foto: **Wojciech Zenderowski**
Fot. Zachowany budynek przy ul. Klasztornej

O silnych mrozach i zamieciach śnieżnych w dawnym Barczewie

<< s.10

marca 1948 roku przeszła nadspodziewanie silna wichura dowiadujemy się z materiałów archiwalnych. Natomiast 12 stycznia 1950 roku z powodu mrozów zawieszono naukę w miejscowej szkole podstawowej. Kolejna gwałtowna wichura miała miejsce 12 lutego 1962 roku i była połączona z śnieżycą. Podobna wichura miała miejsce 1 grudnia 1966 roku. Natomiast „Gazeta Olsztyńska” na swych łamach donosiła, że „30 stycznia 1970 roku z uwagi na duże opady śniegu i mrozy nazwano – zimą stulecia”, a mieszkańcy dotkliwie odczuli jej skutki do tego stopnia, że odwołano zajęcia szkolne. 1 stycznia 1979 roku ostra zima sparaliżowała życie w Barczewie. Wystąpiły braki w zaopatrzeniu w chleb i mleko, sparaliżowany został transport kolejowy i samochodowy. Wystąpił niedostatek energii elektrycznej i tym razem zawieszono zajęcia w szkole podstawowej, które wznowiono dopiero 8 stycznia.

Wojciech Zenderowski
Fot. Archiwum autora

KALENDARIUM

Grudzień

1418.12.26 – został odnowiony dokument - przywilej lokacyjny dla miasta Barczewa.

1594.12.25 – w Barczewie podczas pożaru spłonęły zabudowania mieszczan, zamek biskupi i kościół parafialny, zachował się tylko klasztor.

1861.12.03 – przeprowadzony spis ludności wykazał, że w powiecie olsztyńskim było 47901 głów (mieszkańców), z tego w Barczewie – 3143 (1465 mężczyzn i 1678 kobiet).

1861.12.03 – przeprowadzony w mieście spis ludności wykazał, że oprócz języka polskiego i niemieckiego, po litewsku mówiło 8 osób odsiadujących wyrok w miejscowym zakładzie karnym.

1861.12.30 – według statystyk ludność Barczewa w 1861 roku liczyła 3148 mieszkańców oraz 791 więźniów.

1899.12.05 – na miejscowym targowisku za litr mleka płacono 10–12 fenigów, a za trzy metry szczap drewna do pieca 21 marek, natomiast za 50 kg węgla tylko 15 marek.

1901.12.05 – z dworca kolejowego w Barczewie wyprawiono pociągiem do Hamburga 8 letnią dziewczynkę (na szyi miała zawieszoną tabliczkę z napisem stacji docelowej).

1921.12.29 – Agencja Konsularna w Olsztynie informowała, że przy zakładaniu polskiej szkoły w Kronowie było 19, w Ramsowie 17, a w Barczewku 30 uczniów.

1928.12.21 – ukazała się ordynacja pruska dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej, po której poczęły powstawać prywatne polskie szkoły na Warmii.

1933.12.08 – w kościele poklasztornym św. Andrzeja Apostoła w Barczewie odbyło się nabożeństwo na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.

1950.12.03 – w Barczewie do szkoły podstawowej uczęszczało 508 dzieci.

1950.12.20 – w Szkole Podstawowej w Barczewie odbyła się akademie poświęcona likwidacji analfabetyzmu.

1950.12.30 – na terenie miasta było 14 sklepów, 2 kioski, a oświetlenie miasta liczyło 90 lamp.

1951.01.03 – w Barczewie rozpoczęto akcję zbierania darów noworocznych dla dzieci koreańskich.

1961.12.31 – przekształcono Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Barczewie na: Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej.

1961.12.31 – według statystyk ludność Barczewa liczyła 4600 mieszkańców.

1971.12.28 – odbyła się inauguracyjna prelekcja Studium Wiedzy i Estetyki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Barczewie.

1971.12.31 – w księgach parafii św. Anny i św. Szczepana w Barczewie odnotowano 50 zgonów, ochrzczono 164 dzieci i zawarto 55 związków małżeńskich.

1981.12.13 – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego na terenie całego kraju wprowadziła stan wojenny.

1981.12.21 – w Ornecie zmarł ks. Maksymilian Tarnowski. Od 1936 do 1954 roku proboszcz w Barczewie.

1981.12.24 – z 24 na 25 grudnia w Barczewie zawieszono godzinę milicyjną.

2011.12.24 – w Barczewie oddano do użytku mini obwodnicę z nowym mostem na rzece Kiermas.

Wojciech Zenderowski

HISTORIA

W styczniową rocznicę Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu ustanowionego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, który przypada 27 stycznia, w tym miejscu przypomnijmy tragiczną historię barczewskich Żydów.

W Barczewie restrykcje w stosunku do osób pochodzenia żydowskiego nastąpiły po dojściu nazistów do władzy w Niemczech. Początkowo wydarzenia antyżydowskie miały jedynie charakter incydentalny. Pierwszym, który zaważył na dalszej historii miejscowych Żydów miał miejsce 14 marca 1933 roku, a dotyczył rewizji w żydowskiej firmie tekstylnej. Był to pierwszy niepokojący sygnał dla żydowskiej wspólnoty. Dlatego najbardziej zapobiegliwi Żydzi z Barczewa zaczęli szykować się do opuszczenia miasta, gdyż uważali, że dalszy pobyt w nim mogłoby przepętląć życiem. Wówczas co zamożniejsi, nie czekając, zaczęli opuszczać miasto i wyjeżdżać za granicę, gdyż ukazujące się zarządzenia nie zwiastowały niczego dobrego. Przykładowo 7 kwietnia 1933 roku ogłoszona została przez władze niemieckie ustawa wraz z rozporządzeniem uzupełniającym znanym jako „paragraf aryjski”. Ustawa miała na celu wyeliminowanie wyznawców religii mojżeszowej z niemieckiej społeczności, mimo że nie definiowała jeszcze pojęcia „aeische Abstammung”, określającego kto jest, a kto nie jest pochodzenia aryjskiego. W tym miejscu jednak początek został zainicjowany. Wszak „czystość krwi niemieckiej była podstawą istnienia niemieckiego narodu i Rzeszy”. Wszyscy zamierzający wyjechać zostali w tym czasie objęci policyjnym nadzorem. Miało to zapobiec ucieczkom Żydów, którzy nie zapłacili podatków albo posiadali inne długi oraz aby zapobiec wywozowi kapitału za granicę. Odebrano im prawo do posiadania paszportów lub unieważniano ich ważność. Co więcej Żydom nie było wolno bez zezwolenia Policji Państwowej zmieniać miejsca zamieszkania. Pod koniec 1933 roku w Barczewie miejscowe oddziały SA organizowały na terenie miasta akcje antyżydowskie. Rasistowskie prawo systematycznie eliminowało Żydów z ich zawodów i życia kulturalnego. Dążono do pozbycia się uciążliwego „żydowskiego balastu”, zmuszając mieszkańców do emigracji. W celu łatwiejszego rozpoznania, w drodze ustawy, wszyscy mieszkańcy pochodzenia żydowskiego otrzymali dodatkowe imiona. Kobiety imię Sara, a mężczyźni Israel.

W maju 1937 roku miejscowe władze przeprowadziły spis nieruchomości na terenie miasta. To pozwoliło na kontrolowanie Żydów, ich sklepów, restauracji, zakładów rzemieślniczych, usługowych, fabryk, tartaku i także trudniących się handlem. W tym czasie miejscowy magistrat uaktualnił



w olsztyńskim urzędzie finansowym rejestr osób pochodzenia żydowskiego zameldowanych w Barczewie. Stąd było już wiadomo, jakim majątkiem osoby pochodzenia żydowskiego dysponowały. Aktualizacja rejestru pokazała, że kilka rodzin zamieszkałych w Barczewie nie miało żadnych posiadłości i dochodów, a tylko dwóch otrzymywało rentę za poległego w wojnie, a jeden odsiadywał swoją karę w miejscowym zakładzie karnym. Z końcem 1937 roku żydowscy właściciele wyzbywali się swoich nieruchomości oddając je w dzierżawę lub upłynniając. Niedługo potem przyszło najgorsze. 1 grudnia 1937 roku władze niemieckie wprowadziły zarządzeniem normy oznakowania żydowskich sklepów. Po stronie wewnętrznej okien wystawowych i na zewnątrz drzwi na wysokości 1,5 m ich właściciele mieli umieścić napis „Jüdisches Geschäft” (sklep żydowski) oraz gwiazdę Dawida. Krótko potem na witrach sklepów pojawił się pierwszy, smółą wymalowany napis „JUDE”.

Kolejną dolegliwością była ustawa zabraniająca Żydom sprzedaż posiadanej majątku innemu Żydowi. Ustawa z 21 listopada 1938 roku dotyczyła wykluczenia Żydów z działalności gospodarczej, przemysłowej i usługowej. Powołując się na zarządzenie Ericha Kocha, gauleitera, nadprezydenta Prus Wschodnich, miejscowe władze wyłączyły z handlu detalicznego, rynkowego i rzemiosła wszystkich Żydów zamieszkałych na terenie miasta i gminy Barczewo, a zarządzenie z lutego 1938 roku nakazywało Żydom zdeponowanie w ciągu dwóch tygodni wszelkich kosztowności: złota, platyny, srebra, pereł i drogich kamieni u wyznaczonego urzędnika w ratuszu. Z dokumentów magistratu wiemy, że dwie żydowskie rodziny oddały władzom spis swoich posiadłości. Potem na rękawach tych, którzy pozostali w mieście pojawiły się opaski z gwiazdą Dawida, a z chwilą wprowadzenia reglamentacji żywności, pozbawiono wszystkich Żydów kartek. Natomiast dokument z 10

Ciąg dalszy na str. 13 >>

O powstańcach styczniowych

22 stycznia 1863 roku wybuch powstania styczniowego w znacznym stopniu rozbudził świadomość narodową u mieszkańców dzisiejszego Barczewa i okolicznych wiosek dekanatu wartemborskiego. Natomiast upadek powstania wywołał wielki odzew wyrażony w udzieleniu powstańcom pomocy i schronienia. Stanowiło to potwierdzenie łączności Warmiaków z kolejnym zrywem Polaków dążącym ku niepodległości. Po upadku powstania, pod koniec listopada 1863 roku, granicę pruską przekroczyły rozbite oddziały Antoniego Wolskiego, Władysława Brandta, Konstantego Micewicza, Kazimierza Dahlena, Aleksandra Poradowskiego i Józefa Hleb-Koszańskiego. Na podstawie archiwalnych danych wiadomo, że ogółem zimą z 1863 na 1864 rok, na terenie Królestwa Pruskiego znalazło schronienie około 600 żołnierzy powstania styczniowego, z czego na Warmii znalazło się 200. Z tej liczby 120 znalazło schronienie na terenie dekanatu wartemborskiego.

Przez całą zimę 1863/1864 augustowska agentura Rządu Narodowego utrzymywała powstańców przebywających w Prusach. W Barczewie nad powstańcami opiekę przejął agent Rządu Narodowego w Prusach August Sokółowski. Wówczas sprzedał gospodarstwo



w Skajbotach i zamieszkał w Barczewie. Handlował zbożem oraz zajmował się transakcjami obrotu ziemią. Miał rozległe kontakty po wioskach, a to pomagało mu w znajdowaniu powstańcom dachu nad głową. Zazwyczaj lokował ich po dwóch w kwaterach i do tego w różnych miejscowościach. Dbał o ich zdrowie,

przywożąc do rannych i chorych lekarza. Zaopatrywał ich także w żywność. Za jego poświęcenie powstańcy styczniowi nazywali go Naszym Ojcem.

Pomimo grożących sankcji ze strony władz pruskich oraz w poczuciu solidarności narodowej miejscowi i mieszkańcy okolicznych wsi nie odmówili powstańcom schronienia pod swoim dachem m.in. w Bartołtach Wielkich, Giławach, Klebarku Wielkim, Kronowie, Krupolinach, Kierzbuniu, Lamkowie, Lesznie, Łęgajnach, Mokinach, Skajbotach, Ruszajnach i Jedzbarku. W ostatnim okresie najwięcej było ich w Barczewie, gdzie z miejscowej ludności powstała organizacja, która zobowiązała się wspomagać ich i zaopatrywać w żywność, leki, odzież i obuwie. Jak pisał dr Jan Chłosta, u księdza Juliusza Grzymały z Klebarka Wielkiego przebywali: Jerzy Ciecierski i Adolf Kozłowski. Zygmunt Lietz zamieścił w „Komunikatach Warmińsko-Mazurskich”, że u właściciela majątku w dawnym Pirku Zielaskowskiego, dziś majątek Kierzbuń, przebywali: Roch Haczyk i Józef Knapowski, w Giławach Piotr Miszkowski, w Lamkowie Aleksander Romanowski, w Kronowie Jan Kaczmarczyk, w Ruszajnach Stanisław Poręba i Hipolit Lipowski, w Bartołtach Antoni Szczerski, Karol Zawadzki, Feliks Balicki. W Lesznie Jan Zabudziński, w Skajbotach Edward Kownacki. Najwięcej przebywało ich w Barczewie. Byli to: Juliusz Kownacki, Antoni Wylc, Józef Borkowski, Józef Zochowski, Piotr i Tomasz Baldiga, Karol Piasecki, Jan Ostrowski, Paschalis Gładyszki, Mateusz Koszelewski, Ferdynand Cybulski, Franciszek Zakrzewski, Jan Szymański, Jan Haruszewicz, Michał Chmiel. Należało w tym miejscu wymienić powyższe nazwiska, gdyż większość z nich straciła życie podczas późniejszych dwóch potyczek zbrojnych w Królestwie Polskim, będącym pod carskim zaborem.

W tym czasie niemiecka gazeta „Allensteiners Kreisblatt” na swych łamach opublikowała nazwiska powstańców, skrupulatnie zebranych przez pruską policję. Jak odnotowano, najwięcej powstańców z całego dekanatu wartemborskiego przebywało w Barczewie. Policja spisała także nazwiska osób dających powstańcom schronienia. Byli to m.in.: Ignacy Ciecierski, Franciszek Teschner, Grabowski, Julian v. Lagim, Kretschmann, Jan Liszewski, Jackowski, Walenty Blum, Wohl-gemuth, Erdmański, Ludwik Müller, Freund, Pompecki, Alcher, Ignacy Brieskorn. Natomiast fryzjer Juliusz Kurowski wyszukiwał dla nich kwatery po wioskach, a gospodarze Zatrieb z Barczewa, Jan Szymański z Łęgajna, Andrzej Groszek (parobek Sokółowskiego) furmankami rozwozili ich do: Krupolin, Kierzbunia, Ruszajna, Jedzbarka i Nerwiku. Kolejnych rozlokowano we wsiach: u Kühna w Lamkowie, Bieleckiego w Kronowie, Gotz-

<< s.12 W styczniową rocznicę Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

maja 1938 roku zawierał spis żydowskich sklepów, z których sześć zostało przejętych przez nowych, niemieckich właścicieli.

Przed wybuchem II wojny światowej wielu Żydów z dzisiejszego Barczewa wyemigrowało do Ameryki, Palestyny, Australii, Afryki Południowej, północnej Badenii, Szanghaju, Anglii, Berlina-Friedenau. We wrześniu 1939 roku w Barczewie było 23 Żydów. Początkowo większość z nich trafiła do obozu karnego w Olsztynie i obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

Wśród ofiar Holokaustu znalazło się 49 osób związanych z Barczewem, które się tu urodziły i mieszkały lub przybyły z innych miejscowości i pracowały. Byli oni deportowani do miejsc kaźni, obozów zagłady w Auschwitz, Dachau, Gross-Rosen, Kulmhof, Litmeritz, Sachsenhausen, Flossenbürgu, Treblinka czy do obozu pracy w Trawnikach. Trafili do gett w Heresienstadt, Ryga-Jugfernhof, Theresienstadt, Kownom Piaski, Łódź, Warszawa i do obozu internowania w Gurs. Przeżyli jedynie nieliczni, a los wielu miejscowych Żydów nadal pozostaje nieznanym. Po roku 1941 w Barczewie nie było żadnej osoby pochodzenia żydowskiego.

Wymieńmy wszystkie 49 osób, które stały się ofiarami Holocaustu. Byli to: Alexandrowicz Dawid (David), Behrendt Bruno, Bernstein Walter (Walther), Buauzwirn Ella, Boben Betty

(Bober), Brenner Emma, Hanna, Cohn Alfred, Cohn Elsbeth z d. Aris, Cohn Johanna, Daniel Benno (Baruch), Daniel Erna z d. Berliner, Direktor Ilse, Elsbeth Aris, Friedländer (Friedlaender) Hugo, Finkelstein Martha, Goldberg Sabine, Gottfeld Hermann, Gottfeld Georg, Gross Alexander, Gross Artur, Hartmann Nanny (Mamy), Natal, Heinemann Arnheim, Franziska, Flora, Hertz Paul, Jeglinski Nathan, Kallmann Vera, (Wera), Kinsky (Kinski) Marta, (Martha), Kronfeldt Marion, Kronfeldt Max, Landsberg Berta, Levy Anna, Löwenberg (Loewenberg) Artur, Löwenberg Erwin, Mendelsohn Edith, Nathan Olga, Nossek Eugen, Pollnow Minna, Rabinowitsch Leselotte, Rosenthal Max, Rotholz Auguste, Ruben Hedwig, Schachmann Artur (Arthur), Schein Jacob (Jakob) Jakow (Yacov), Schein Rahel, Schmidt Jenny, Schreiber Flora, z d. Mendelsohn, Seligmann Dorothea, Stender Heinz, Stern William, Wolff Baerth.

Kiedy skończyła się II wojna światowa do Barczewa nie wrócił żaden mieszkaniec pochodzenia żydowskiego. Jedynie dawni miejscowi mówili, że widzieli jednego Żyda koło synagogi, ale do nikogo nie zaszedł.

Wojciech Zenderowski

Fot. Rok 1944. Gwiaźda Dawida z kamienia nagrobnego. W zbiorach autora.

ciąg dalszy na str. 14 >>

O pocztówce z 1931 roku



Na prezentowanej pocztówce z 1930 roku, widoczny jest budynek dawnego Domu Starców św. Jerzego (obecnie Dom Opieki Społecznej przy ul. Kraszewskiego 17 w Barczewie). Historia tego domu zaczęła się pisać w 1925 roku. Inicjatorem i fundatorem budowy Krajowego Domu był Georg hrabia von Brühl, landrat powiatu olsztyńskiego, a architektem August Wiegand. Z uwagi na lokalizację na budowę wybrano Barczewo. Przemawiał za tym położony z dala od miasta wspaniały, duży park, ogród i 20 morgowy areal ziemi, który mógł zapewnić produkty rolne i warzywa na potrzeby mieszkańców domu.

Prace ziemne pod jego budowę rozpoczęto wiosną 1928 roku, a murarskie na początku 1929. We wrześniu 1930 roku ukończono budowę zachodniego skrzydła i część środkową. Była to regularna bryła w kształcie litery „C”. Wówczas to zmieniono nazwę na Okręgowy Dom Starców św. Jerzego.

ciąg dalszy na str. 17 >>

<< s. 13

O powstańcach styczniowych

heima, Czosnowskiego w Bartołtach Wielkich, Gotzheima w Lesznie, Dedeka w Łęgajnach, Nordalma w Skajbotach, Kolanowskiego, Liedtkiego i Kwaśniewskiego w Ruszajnach, Schlesigera w Odrytach czy Dosta w Bartołtach Wielkich. Początkowo najczęściej powstańców udało się ulokować w Jedzbarku. Tam schronienia udzielili: nauczyciel Franciszek Galinowski, przyjmując kilku rannych żołnierzy, w tym dwóch na prośbę fryzjera Juliusza Kurowskiego, a następnie czterech na prośbę Augusta Sokołowskiego. Franciszek Galinowski opatrywał ich i leczył, a także starał się dla nich o lepsze kwatery. Podobnie jak karczmarz Jakub Schachta, który woził powstańcom chleb z piekarni Józefa Dosta, gdzie w drodze powrotnej podwoził chorych do powiatu szczycieńskiego. Powstańcom pomocy udzielali także: służąca Urszula Kuklińska, gospodarz Józef Palmowski, kowal Walenty Wypych oraz rodzina Zielaskowski z Kierzbunia. Władze pruskie o przychylności powstańcom podejrzewali także proboszcza z Barczewka ks. Walentego Tolsdorfa. Zachowała się informacja, że chorych powstańców odwiedzali lekarze: Caro i Richelet, obaj z Barczewa. Ponadto pomoc niosło wielu bezimiennych mieszkańców Barczewa i okolicznych wiosek, zbierając żywność, ciepłą odzież czy reperując buty, jak to robił barczewski szewc Kendziewicz. Nie były to łatwe czasy.

W domach trwały niezapowiadane rewizje w poszukiwaniu broni palnej. Podczas jednej z nich u krawca Frączkowskiego z Barczewa znaleziono 5 skrzyń z 375 blaszanymi prochownicami.

Wymarsz powstańców z dekanatu wartemborskiego nastąpił 12 kwietnia 1864 roku. August Sokołowski zadbał o ich żołnierskie wyposażenie. U krawca Franciszka Nowowiejskiego zamówił 120 chlebaków wojskowych, tyleż par spodni i trochę kurtek, a od kupca Teodora Königsmanna kupił skórę na buty, z której miejscowi szewcy: Jan Jaku-

bowski, Kazimierz Preuss i Andrzej Kothe, uszyli 120 par butów z cholewkami. Od Żyda kuśnierza Friedländera kupił 50 czapek futrzanych. Ponadto kupiec Kamiński dostarczył 50 funtów ołowiu na kule do karabinów. Blacharz Salomon Gottfeld, ślusarze Walenty Makowski, Franciszek Czerwiński, Adam Sagan i Kazimierz Kolecki oraz kowal Górecki wykuli 100 blaszanych prochownic oraz lance i piki, do których ślusarz Karol Rogacz dorobił 50 rękojeści. Rymarz Antoni Sawicki wykonał więcej niż 100 rzemiennych pasów. Jan Kraska całe wyposażenie wozem konnym zawiózł do obozu w Nerwiku. Co do broni dla powstańców, August Sokołowski miał zamawiać ją u Zielaskowskiego z Kierzbunia. Broń naprawiano także w barczewskim warsztacie u ślusarza Zatrieba, który z gospodarzem Janem Szymańskim z Łęgaj woził ją do Biskupca. Natomiast związany z Barczewem Walenty Barwiński (softys w Nerwiku) wraz z synem i Zygmuntem Dąbskim wytopili dla powstańców sporą ilość kul.

Przed opuszczeniem kwatery August Sokołowski zamówił dla nich u piekarza Józefa Dosta i Józefa Juxa 200 bochenków chleba, które Franciszek Schacht i karczmarz z Jedzbarka zawieźli do Nerwiku, skąd oddział powstańców wyruszył do Królestwa Polskiego, przypuszczalnie pod dowództwem kapitana Antoniego Wolskiego - „Miecza”.

Ciekawą historię z tamtego okresu skrywa kapliczka przy dzisiejszej ul. Granicznej. Stary Warmiak Henke w 1863 roku, budując dom mieszkalny, po drugiej stronie drogi zrobił wykop pod podstawę kapliczki. Z przekazów wiemy, że miejsce to przykryte deskami i słomą służyło do przechowywania w skrzyni broni należącej do powstańców.

Powstańcy styczniowi znaleźli wsparcie u miejscowych Warmiaków mimo, że władze pruskie od początku utrudniały przekraczanie granicy Polakom w obie strony. Nie obyło się bez rewizji, które np. 17 kwietnia 1864 roku, już po wyjściu powstańców z dekanatu,

przeprowadzono z udziałem 60 żołnierzy pruskich w Barczewie, Nerwiku i Jedzbarku. Nie przyniosły one jednak większych rezultatów. Podobnie przed sądem w sprawie powstańców zeznawał August Sokołowski i inni.

Jak się potoczyły dalsze losy powstańców styczniowych? 12 kwietnia 1864 roku, kiedy powstańcy opuszczali kwatery i szykowali się do zgrupowania, Warmiacy żegnali ich, życząc im zwycięstwa i niepodległej Polski. Tego dnia w Mycielinie oddział otrzymał w uzupełnieniu broń i amunicję. Następnie do przemieszczających się lasami dzwierzuckimi powstańców dołączyło 40 ułanów, podążając ku granicy. Oddział składający się z 3 kompanii, razem 200 żołnierzy, pod dowództwem kapitana Antoniego Wolskiego przekroczył przypuszczalnie granicę koło Rozóg 14 kwietnia 1864 roku i stoczył zwycięską bitwę pod Gontorzami, a 16 kwietnia 1864 roku poniósł klęskę pod Kuziami.

Po zakończeniu działań zbrojnych kilku powstańców ukryto się na Warmii i wtopiło się w miejscową społeczność. Niestety, tragiczny los spotkał kpt. Antoniego Wolskiego, który po klęsce przedostał się na Mazury, gdzie wpadł w ręce Prusaków, którzy osadzili go w więzieniu w Piszcu. Wbrew protestom miejscowej ludności został wydany władzom carskim i 15 czerwca 1864 roku rozstrzelano go w Gontorzach, gdzie dwa miesiące wcześniej pokonał carskich kozaków.

Tak zakończyła się historia powstańców styczniowych związanych przez cztery miesiące z Barczewem i okolicznymi wioskami dekanatu wartemborskiego, którzy w większości zginęli, walcząc o niepodległość Polski.

Wojciech Zenderowski

Fot. Ryngraf Powstania Styczniowego 1863.

Energetyczna szkoła w Ramsowie

16 listopada 2021 roku w Niepublicznym Zespole Szkół i Placówek Ramsowie odbyła się wyjątkowa uroczystość. Szkoła świętowała ukończenie realizacji kolejnego już (ósmego) projektu finansowanego z Regionalnego Programu Funduszy Europejskich Unii Europejskiej, który dotyczył kompleksowej termomodernizacji budynku szkoły – „ENERGETYCZNE RAMSOWO – termomodernizacja budynku Niepublicznego Zespołu Szkół i Placówek w Ramsowie”.

W tym dniu szkoła gościła między innymi Wicemarszałka Województwa Warmińsko – Mazurskiego Marcina Kuchcińskiego, Burmistrza Barczewa Andrzeja Maciejewskiego, Wiceburmistrza Piotra Mostka, Dyrektora Miejskiego Zespołu Oświaty i Zdrowia w Barczewie Barbarę Szałaj – Borowiec, Przewodniczącą Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Barczewie Bogumiłę Lisowską, Radnego Gminy Barczewo Tomasz Kaczora oraz Rodziców naszych uczniów. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również dyrektorzy szkół publicznych i niepublicznych z Barczewa, Dobrego Miasta, Kiwit, Tolkmicka i Olsztyna.

Po likwidacji publicznej placówki 1 września 2004 roku, dzięki przychylności ówczesnych władz gminnych, w tym Burmistrza Barczewa Elżbiety Wąsowskiej, Dyrektora Miejskiego Zespołu Oświaty Małgorzaty Bogdanowicz-Bartnikowskiej, radnych Gminy Barczewo oraz mieszkańców, powstał Niepubliczny Zespół Szkół i Placówek w Ramsowie. W skład Zespołu Szkół weszło Niepubliczne Przedszkole i Niepubliczna Szkoła Podstawowa.

W tamtym okresie w szkole uczyło się 54 uczniów a w przedszkolu 18. Szkoła zatrudniała 11 pracowników. Rok później powołano, jako pierwsze w województwie warmińsko – mazurskim, gimnazjum na wsi. Obecnie w szkole uczy się 84 uczniów oraz 102 przedszkolaków, a placówka zatrudnia 35 pracowników.

Dzięki realizacji dotychczasowych projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego szkoła jest świetnie wyposażona w nowoczesny sprzęt dydaktyczny, a sale dydaktyczne zostały kompletnie odnowione i przystosowane pod kątem bardzo młodych użytkowników. Realizacja aktualnego projektu umożliwiła wymianę dachu budynku, okien, kotłów z instalacją, grzejników, docieplenie całego budynku, wymianę oświetlenia oraz wykonanie instalacji fotowoltaicznej. Całkowity koszt tego projektu wyniósł 876 068,52 złotych.

Uroczystego przecięcia wstęgi w zmodernizowanym Niepublicznym Zespole Szkół i Placówek Ramsowie dokonali Wicemarszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego Marcin Kuchciński, Burmistrz



Barczewa Andrzej Maciejewski, wykonawca projektu Andrzej Suliński, dr Marek Siemiński z Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, który prowadził projekt oraz

Dyrektor Szkoły i organ prowadzący Jan Marcin Malinowski.

Przecięcie wstęgi uznano za symboliczne, ponowne narodziny szkoły. Dlatego też Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i społeczność szkolna uznała, że 16 listopada będzie oficjalnym Świętem Szkoły.

Całą uroczystość uświetnił występ artystyczny w wykonaniu najmłodszych dzieci przedszkolnych oraz szkolnych klas I-III, po którym zaproszeni goście mogli zwiedzić nowo wyremontowaną szkołę.

Honorata Cieśla

Fot. Archiwum szkoły w Ramsowie



Koło Gospodyń Wiejskich z Bartołów Wielkich nagrodzone!

A rozpoczęło się od spotkań przy kawie....

W ciągu kilku ostatnich lat stworzyło się w Polsce wiele kół gospodyń wiejskich. Tak się dzieje również w gminie Barczewo. Każde z kół ma swoje oryginalne pomysły na działalność na rzecz lokalnej społeczności. Warto te działania poznać jako inspirację.

Koło Gospodyń Wiejskich w Bartołów Wielkich działa od 2019 r. z inicjatywy pani Bożeny Bolanowski. Skupia dziesięć pań, które już wcześniej były zaangażowanymi mieszkankami, wspólnie organizując lub wspierając miejscowe wydarzenia, inicjatywy. Nastąpił moment, gdy wspólnie podjęły decyzję o założeniu koła. Od początku panie inicjują wiele wydarzeń dla lokalnej społeczności, m.in. Dzień Kobiet, kuligi, warsztaty, spotkania z okazji świąt np. Bożego Narodzenia, Wielkanocy i inne. Koło wspiera także różne wydarzenia, m.in. rodzinny festyn wiejski, poprzez przygo-



towywanie własnych, kulinarnych specjałów czy organizację stoiska podczas gminnych dożynek w Ruszajnach, a także przyrządzanie pysznych wyrobów kulinarnych na Memoriał płk. Szendzielarza ps. Łupaszki, jak również

ciąg dalszy na str. 16 >>

Sołecka Barczewiada 2021 -2022

Sołecka Barczewiada to projekt realizowany przez Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Barczewo jako element wdrażania operacji przez podmioty inne niż LGD, w ramach LSR 2014 – 2020 i poddziałania 19.2. „wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”. Jest on objęty Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020: na zadania w zakresie wzmocnienie kapitału społecznego, w tym przez podnoszenie wiedzy społeczności lokalnej w zakresie ochrony środowiska i zmian klimatycznych, także z wykorzystaniem rozwiązań innowacyjnych oraz zachowanie dziedzictwa lokalnego, w ramach przedsięwzięcia 3.1.1, czyli wydarzeń aktywizacyjnych i integracyjnych. Głównymi celami, które postawiło sobie stowarzyszenie, realizując projekt, było, a raczej jest (bo projekt będzie kontynuowany w 2022 roku): integracja i aktywizacja społeczności wiejskiej, rozwój życia



Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski. Projekt jest dwuletni i w jego ramach zostaną zrealizowane 4 spartakiady. W tym roku odbyły się dwie spartakiady, tj. 7 lipca gospodarzem spartakiady było Sołectwo Jedzbank, a 3 sierpnia Sołectwo Niedźwiedź. W przyszłym roku natomiast planowana jest spartakiada w Sołectwie Wójtowo i Sołectwie

Łęgajny. W spartakiadzie biorą udział sołectwa, które wystawiają 15 osobowe drużyny. Zawodnicy zmagają się w 10 konkurencjach sportowo-rekreacyjnych. Zwycięzcami tegorocznej spartakiady w Jedzbanku zostali: I miejsce: Sołectwo Niedźwiedź, II miejsce: Sołectwo Nikielkowo, III miejsce: Sołectwo Barczewko. Zwycięzcami spartakiady w Niedźwiedziu zostali: I miejsce: Sołectwo Barczewko, II miejsce: Sołectwo Niedźwiedź, III miejsce ex aequo: Sołectwo Lamkowo i Sołectwo Nikielkowo. Obydwie spartakiady przebiegały we wspaniałej atmosferze, rywalizacji isticie olimpijskiej i z zachowaniem wszelkich reguł fair play, chociaż nie brakowało emocji i sportowej zadziorności. Każde sołectwo biorące udział w spartakiadzie chciało się pokazać z jak najlepszej strony zarówno sportowej jak i organizacyjnej. Na wysokości zadania stanęli także tegoroczni gospodarze spartakiad, czyli Sołectwo Jedzbank i Sołectwo Niedźwiedź oraz grupa wolontariuszy, którzy zabezpieczyli przebieg imprezy. Był to nie lada wysiłek organizacyjny, za który należy się wielki szacunek. Po dwóch spartakiadach i rozegranych 20 konkurencjach w klasyfikacji generalnej prowadzi: Sołectwo Niedźwiedź z 428 punktami. Drugie miejsce zajmuje Sołectwo Łęgajny z 384 punktami i trzecie miejsce Sołectwo Nikielkowo z 350 punktami. Różnice punktowe są niewielkie i szanse na wielki puchar marszałka województwa ma każda z rywalizujących drużyn. Jest to impreza ze wszech miar udana i zasługująca na kontynuację. Ci z Państwa, którzy nie uczestniczyli bezpośrednio w tym wydarzeniu, mogli obejrzyć relację z przebiegu Sołeckiej Barczewiady w telewizji Macrosat.



kulturalnego oraz integracja mieszkańców, integracja międzypokoleniowa sołectw gminy Barczewo, promocja zdrowego stylu życia i zasad gry „fair play”, popularyzacja sportu i rekreacji w środowisku wiejskim oraz promocja sołectw Gminy Barczewo. Partnerami w projekcie są: Gmina Barczewo, Stowarzyszenie Wędkarskie Jeziora Linowskiego w Łęgajnach i firma Energopol Paweł Obrębski, a patronatem Sołecką Barczewiadę objął

<< s. 15

Koło Gospodyń Wiejskich z Bartołów Wielkich

wspierają charytatywnie różne akcje. Ale Koło Gospodyń Wiejskich w Bartołtach Wielkich to też grupa zaprzyjaźnionych, energicznych babek, które lubią się ze sobą po prostu spotykać np. aby wspólnie upiec ciastka na święta albo żeby świętować rok działalności. Każdy pretekst jest dobry, aby się spotkać, mile spędzić czas i przekazać sobie dobre słowo i inspirację do działania. Działalność koła z Bartołów Wielkich przypadła na czas pandemii, mimo to panie się nie zniechęciły i nadal prężnie działają, m.in. organizując festyn „Szczepimy się”, podczas którego każda osoba jeszcze niezaszczepiona miała zapewnione szczepienie oraz wspólną zabawę. W ostatnim roku „Gospodynie” wzięły udział w „Bitwie regionów”, natomiast w październiku 2021 r. w czasie konferencji pt.

„Bezpieczne działanie oraz bezpieczeństwo żywnościowe kół gospodyń wiejskich w dobie pandemii Covid 19” zdobyły I miejsce, odbierając nagrodę pieniężną 600 zł, którą mogły przeznaczyć na realizację kolejnych pomysłów. Zgranym kobietom z Bartołów Wielkich serdecznie gratulujemy sukcesów i mamy nadzieję, że te pozytywne działania będą również wzorem dla innych kół lub inspiracją do zakładania podobnych grup, które, jak widać, przynoszą wiele radości i pozytywnych efektów.

Jeśli i w Państwa miejscowości również istnieją prężnie działające koła, to zachęcamy do prezentowania swoich sukcesów również na łamach naszej gazety.

Magdalena Łowkiel

Andrzej Turek
Fot. Arch. organizatorów

O kuchni warmińskiej

Chcielibyśmy przypomnieć Państwu oznanych i nieco już zapomnianych daniach kuchni warmińskiej. Część z nich jest przyrządzana nadal w Państwa domach, inne pamiętamy z kuchni naszych mam i babć, są też takie, które kiedyś były powszechne i lubiane, a dziś już odeszły w niepamięć i bardziej jako ciekawostka mogą być odnalezione w książkach poświęconych regionalnym kulinariom.

Już na początku można zaryzykować stwierdzenie, że dzisiejsza kuchnia warmińska niewiele ma wspólnego z tradycyjnymi daniami sprzed 1945 r. Okres powojennych zmian i migracje ludności sprawiły, że miejscowa kuchnia i przyzwyczajenia mieszkańców nijako wymieszały się ze zwyczajami przybyłych m.in. do Barczewa osadników. Duży wpływ na zwyczaje miała wówczas kuchnia wschodnia, zwłaszcza wileńska oraz w nieco mniejszym stopniu ukraińska. Znane natomiast do czasu II wojny światowej tradycyjne potrawy wschodniopruskie powoli zanikały, co spowodowane było wyjazdem dużej części społeczności do Niemiec. Można więc powiedzieć, że kuchnia warmińska to swoista mieszanka.

Tradycyjne potrawy warmińskie sprzed II wojny światowej bazowały przede wszystkim na prostych składnikach. Dużą rolę odgrywały oczywiście ziemniaki, zazwyczaj okraszone. Do tego obowiązkowa kiszona kapusta. Następnie nie można pominąć kaszy gryczanej, chleba oraz innych produktów mącznych. Jeśli chodzi o nabiał, to także stanowił on ważny element diety i spożywany był pod postacią mleka, twarogu, śmietany i jaj. Jak możemy się domyślić, podstawą kuchni wcale nie było mięso, które zarezerwowane było raczej na święta i spożywane okazjonalnie, zwłaszcza przez uboższą część społeczeństwa.

W ramach bieżącego numeru chcielibyśmy przypomnieć przepis na dzyndzałki warmińskie, produkt wpisany na listę produktów

tradycyjnych w dniu 2019-08-09 w kategorii Gotowe dania i potrawy w woj. warmińsko-mazurskim. Poniższy przepis pochodzi z serwisu www.gov.pl

(źródło: <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/dzyndzalki-z-hreczka-i-skrzeczkami>)

Dzyndzałki z hreczką i skrzeczkami

Wygląd

Pierozek wyglądem zewnętrznym przypominający kołdun lub uszka. Na przekroju widoczny brązowo-szary farsz z obwódką z cienkiego ciasta

Kształt

Nieregularny, okrągły kształt z wypukłością od farszu, ze spłaszczonym, sklejonym ciastem wokół. Na przekroju owal z ciasta z widocznym farszem

Wielkość

Średnica 4-5 cm, wysokość 2-3 cm

Barwa

Po ugotowaniu barwa kremowo-biała, po podsmażeniu złoto-brązowa

Konsystencja, „wrażenie w dotyku”

Miękka, lekko sprężysta

Smak i zapach

Zapach cebuli, boczku i kaszy.

Charakterystyczny smak gotowanego lub smażonego pieroga

Tradycja

Dzyndzałki, dzybdzałki czy dzybdzalki to rodzaj pierożków przypominających tradycyjne, litewskie kołduny.

Dzięki wielokulturowej i wielowyznaniowej społeczności Warmii i Mazur, powstało bogactwo regionalnych kulinariów, które łączy w sobie smaki kuchni staropolskiej, war-

mińskiej, mazurskiej, ukraińskiej, litewskiej, rosyjskiej i pruskiej. Potrawa dzyndzałki przybyła na obszar Warmii i Mazur wraz z ludnością przesiedleńczą z Kresów Wschodnich. Jej nazwa najprawdopodobniej pochodzi od charakterystycznych brzegów pieroga, w postaci długich uszu, tzw. „dzyndzli” oraz od lwowskiej nazwy gryki - hreczki. Dzyndzałki chętnie jadano w domach, barach czy karczmach.

Na Warmii i Mazurach wyróżnia się dwa rodzaje dzyndzalików: dzyndzałki warmińskie, czyli małe pierożki z surowym mięsem wołowym przypominające litewskie kołduny oraz dzyndzałki z kaszą gryczaną - hreczką i ze skwarkami - skrzeczkami.

Do wyprodukowania tradycyjnych dzyndzalków z hreczką i skrzeczkami potrzebna jest kasza gryczana, wędzony boczek, cebula, ugotowane jaja, z których przyrządzany jest wyrazisty farsz doprawiony solą i pieprzem. Natomiast ciasto na pierożki przygotowuje się z mąki pszennej, jednego żółtka, oleju, wody oraz soli. Na rozwałkowanym cieście o grubości około 2-3 cm wycina się krążki, wypełnia gryczanym farszem i na koniec zlepia się brzegi pieroga. Dzyndzałki gotuje się około 5 minut w osolonym wrzątku. Ugotowane pierożki podawane są ze skrzeczkami sporządzonymi z pokrojonego w kostkę, podsmażonego boczku z czosnkiem, majerankiem, solą i pieprzem. Dzyndzałki warmińskie, podobnie jak litewskie kołduny, przyrządza się ze starannie oczyszczonej, zmielonej z łojem i cebulą, wołowiny. Należy delikatnie wyrobić masę, dodając jednocześnie jajko. Mięśne dzyndzałki gotuje się we wrzątku około 5-7 minut i podaje w gorącym rosolu lub czerwonym barszczu.

Beata Rukszan

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek

<< s.7

sięgnąć po tytuły ze swojego dzieciństwa czy nawet opowiedzieć własną historię. Na zachętę warto przytoczyć cytaty Alberta Einsteina:

„Jeżeli chcesz aby twoje dzieci były inteligentne, czytaj im bajki. Jeżeli chcesz, aby były bardziej inteligentne, czytaj im więcej bajek”.

Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi. Jest na to sposób - czytamy dzieciom.

Lidia Żarczyńska
Dorota Sobiechowska

O pocztówce z 1931 roku

<< s. 14

W ten sposób upamiętniono imię fundatora. Budynek stanowił mienie powiatu olsztyńskiego. W roku 1930 było już wydzielone pomieszczenie na kaplicę dla katolików oraz mniejsze dla nabożeństw ewangelickich. 25 września 1930 roku „Wartenburg Zeitung” pisał, że „dom, którym zarządzały ss. katarzynki ulokowany został na wzniesieniu z widokiem na piękny krajobraz. Opleciony krętymi parkowymi alejkami z fontanną, z sarenkami - ulubienicami pensjonariuszy. We wnętrzu domu nie brakowało kwiatów i zieleni. Całość przepiękna była nieskazitelną czystością i melancholijną ciszą długich korytarzy i przytulnych pokoi”. W 1930 roku wybudowano pomieszczenia gospodarcze. Na początku 1931 roku rozpoczęto budowę od strony wschodniej drugiej części domu i kaplicy już dla zasobniejszych pensjonariuszy. Całość ukończono w 1932 roku. Budynek uzyskał regularną bryłę w kształcie litery „E”.

W lewym dolnym rogu pocztówki widnieje napis: Wartenburg Ostpr. St. Georgs Heim. Druga strona pocztówki zarezerwowana była na umieszczenie adresu i miejsce na znaczek pocztowy.

Wojciech Zenderowski
Fot. Pocztówka z archiwum autora

Z życia Barczewskich Szachów – podsumowanie roku

Po dwuletniej przerwie szachy wróciły do gminy Barczewo w postaci turniejów i zajęć. W 2021 roku zostały zorganizowane trzy turnieje oraz zostały reaktywowane zajęcia szachowe dla każdej grupy wiekowej, które odbywają się regularnie raz w tygodniu we wtorki w godzinach 16:45-19:00 w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Barczewie przy ulicy Słowackiego 5.

Pierwszą inicjatywą po tej właśnie przerwie było zorganizowanie turnieju szachowego z okazji Dni Barczewa, który był objęty honorowym patronatem burmistrza Miasta Barczewa pana Andrzeja Maciejewskiego. Turniej odbył się 18 lipca 2021 roku w Skarbcu Kultury Europejskiej i był podzielony na trzy kategorie wiekowe kl. 0-3, kl. 4-8 oraz grupa OPEN. Frekwencja na tym turnieju była dość dobra zważywszy na długi okres przerwy wynikającej z pandemii Covid-19.

W sierpniu został utworzony zespół do organizowania wszelakich inicjatyw szachowych na terenie gminy Barczewo, w skład którego wchodzi Krzysztof Cis, Dominik Dymitriew oraz Michał Rak.

Od września w każdy wtorek w godzinach 16:45-19:00 odbywają się bezpłatne zajęcia szachowe w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym, które kierowane są do osób w każdym wieku, zarówno chcących się nauczyć tej królewskiej gry jak również do osób, które chcą pogłębiać i odkrywać wszelkie jej tajniki. Zajęcia podzielone są na dwie grupy prowadzone przez wykwalifikowanych i doświadczonych instruktorów szachowych pana Krzysztofa Cisa oraz pana Dominika Dymitriewa.

W listopadzie został zorganizowany turniej szachowy z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, który był objęty honorowym patronatem burmistrza



Miasta Barczewa pana Andrzeja Maciejewskiego oraz został wsparty przez Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie. Udział w nim wzięło 38 zawodników podzielonych na trzy grupy wiekowe.



W grudniu szachiści nie zwolnili tempa i zorganizowali kolejny, tym razem mikołajkowy turniej szachowy, skierowany do dzieci i młodzieży z naszej gminy który został wsparty przez CKB, Gminną Komisję Rozwiązywań Problemów Alkoholowych, która była jednocześnie głównym sponsorem turnieju, oraz przez Lewiatan Orbita - sieć sklepów Lewiatan, który zapewnił słodczyce dla uczestników. Turniej ten odbył się w Sali Konferencyjnej w CKB 4 grudnia 2021 roku. Zawodników podzielono na dwie grupy kl. 0-4 oraz kl. 5-8. Podczas turnieju została zorganizowana 30 minutowa przerwa, podczas której można było zapytać organizatorów zarówno o sprawy bieżące jak również o plany dotyczące rozwoju szachów w naszej gminie. Turniej ten oraz poprzednie inicjatywy zostały wsparte przez Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie na czele z gospodarzem obiektu panem Robertem Tokarskim jak i również przez pracowników CKB, którzy pomogli w organizacji. Dodatkowo zostały utworzone media społecznościowe, za pomocą których można skontaktować się z członkami zespołu, którzy odpowiedzą na wszelkie pytania co do organizowanych inicjatyw. W skład tych

mediów społecznościowych wchodzi profil na Facebooku „Szachy w Gminie Barczewo”, podstrona na stronie internetowej: www.ckbbarczewo.pl zakładka „Szachy Barczewo”, na których znajdują się wszelkie informacje o zorganizowanych i planowanych inicjatywach oraz pod adresem mailowym szachy.barczewo@wp.pl.

W przyszłym roku planowanych jest kilka turniejów szachowych z różnych okazji, np. ferie z szachami, turniej z okazji Dnia Dziecka, turniej mikołajkowy, które będą organizowane dla dzieci i młodzieży.



W planach są turnieje z okazji Dni Barczewa, rocznicy odzyskania niepodległości oraz Mistrzostwa Gminy Barczewo, które będą organizowane dla wszystkich grup wiekowych. Oprócz wyżej wymienionych turniejów w przyszłym roku planowana jest liga szachowa, która będzie odbywała się w trybie cyklicznym raz w miesiącu. W dalszym ciągu będą kontynuowane także bezpłatne zajęcia dla osób w każdym wieku. Ostatnią planowaną inicjatywą na rok 2022 jest utworzenie klubu szachowego obejmującego swoim zasięgiem obszar gminy Barczewo a w przyszłości obszary sąsiadujących gmin.

Już teraz serdecznie zapraszamy do uczestnictwa zarówno w zajęciach szachowych we wtorki w CKB jak również we wszelkich turniejach szachowych, które odbywać się będą na terenie gminy.

Jednocześnie w imieniu całego zespołu chciałbym serdecznie podziękować za okazane wsparcie i pomoc w 2021 roku pracownikom Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie na czele z panem dyrektorem Robertem Tokarskim, panu burmistrzowi Andrzejowi Maciejewskiemu, patronowi medialnemu imprez Radiu Warmia Barczewo oraz Wiadomościom Barczewskim jak również wszelkim innym osobom, które przyczyniły się do organizacji tych wydarzeń szachowych w tym roku.

Krzysztof Cis

[@szachywgminiebarczewo](https://www.instagram.com/szachywgminiebarczewo)



NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH OD PODSTAW
W CENTRUM KULTURALNO-BIBLIOTECZNYM
W BARCZEWIE



WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ ZAPISY POD NR TELEFONU:
89 614 82 81 / GODZ. 7-15/
LUB W SIEDZIBIE CK-B,
UL. SŁOWACKIEGO 6, 11-010 BARCZEWO



PO MIŁOŚĆ / POUR L'AMOUR – pokaz filmowy



26 listopada 2021 roku, w Skarbcu Kultury Europejskiej odbył się pokaz specjalny pełnometrażowego filmu fabularnego pt. *PO MIŁOŚĆ / POUR L'AMOUR*. W wybranych miastach w Polsce odbyła się prapremiera filmu wraz ze spotkaniem z reżyserem tego obrazu, Andrzejem Mańkowskim. Także w Barczewie uczestnicy pokazu mieli okazję spotkać się z reżyserem i zadać mu nurtujące ich pytania. Wielowątkowy i wielopłaszczyznowy film zmusił widza do wielu przemyśleń i odniesienia się do trudnych, poruszanych w nim tematów. Nie było innego wyjścia. Ten przejmujący i kameralny dramat psychologiczny to opowieść o emocjach, o problemach współczesnego istnienia na polskiej wsi. Emocjonujący koktajl z alkoholu i miłości, wzmocniony odwiecznym wezwaniem „nigdy się nie poddawaj!”. Film dotyka również problemu olbrzymiego wpływu nowych technologii na życie ludzi. Obraz ten jest pełnometrażowym debiutem fabularnym reżysera.

Rozmowę z reżyserem Andrzejem Mańkowskim poprowadziła Magdalena Łowkiel, a spotkanie to było zapowiedzią powstającego przy CK-B Dyskusyjnego Klubu Filmowego prowadzonego przez Lucynę Borzymowską.

Maja Barczuk-Kalisz

Wspominamy i nie zapomnimy

W niedzielę 28 listopada 2021 roku, w Skarbcu Kultury Europejskiej w Barczewie, odbył się koncert zaduszkowy „Wspominamy i nie zapomnimy”.

Był to czas artystycznych wzruszeń, zadumy ale też radości z wysłuchanych utworów, muzyki oraz poezji.

W koncercie wzięli udział pracownicy Centrum Kulturalno-Bibliotecznego oraz przyjaciele CKB, którzy wspierają od dawna nasze działania.

Zagrali, zaśpiewali i czytali poezję.

Dziękujemy, że byliście z nami.

W koncercie udział wzięli:

Alina Urbanek
Anna Kudosz
Magda Lena Łowkiel
Anna Rok
Lucyna Borzymowska
Zbigniew Kozłowski
Robert Tokarski
Sylwester Tokarski
Andrzej Maciejewski
Piotr Mostek
Andrzej Lindemann
Zbigniew Kalisz
Anastazy Świeczkowski
Adam Wielechowski
Maja Barczuk-Kalisz



CK-B | 2021

Anioły i sportowcy

Troje mieszkańców gmina Barczewo otrzymało podczas uroczystej części 39. sesji Rady Miejskiej w Barczewie doroczne nagrody Aniołów Sukcesu:

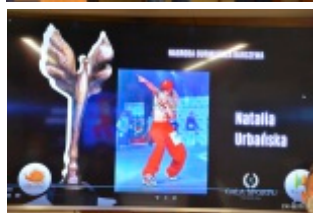
- w kategorii KULTURA - Agnieszka Markowicz,
 - w kategorii FILANTROPIA - Irena i Józef Kozłowscy z Sołectwa Wójtowa,
 - w kategorii WOLONTARIAT - Andrzej Turek z Łęgajń.
- Wyróżnienie trafiło do Marka Makruckiego z Sołectwa Jedzbarka.

Nagrody za osiągnięcia sportowe w 2020 roku otrzymali także sportowcy: Czarek Białecki, Tymon Krawczyk, Kinga Szczerba, Kacper Żukowski, Michał Sowa.

Specjalne nagrody burmistrza Barczewa otrzymali:

Natalia Urbańska,
Małgorzata Jasińska,Krzysztof Sulewski

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów



Spotkania promocyjne

Od kilku miesięcy w Starostwie Powiatowym w Olsztynie odbywają się cykliczne spotkania osób związanych z promocją naszego regionu. Spotkania te pozwalają opracować wspólny kierunek działań gmin i instytucji kulturalnych powiatu olsztyńskiego tak, aby jak najlepiej promować produkty turystyczne i wydarzenia, których jest coraz więcej. Coraz częściej narady te odbywają się w poszczególnych gminach i przynoszą dużą dawkę wiadomości, konkretnych planów, pomysłów i zachęcają do wspólnych działań.

Tym razem spotkanie zorganizowane przez Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie odbyło się w Salonie Muzycznym im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie.

Goście odwiedzili również nową siedzibę CK-B, Centrum Wielu Kultur, Radio Warmia Barczewo, Skarbiec Kultury Europejskiej oraz Barczewską Synagogę, jako nieodzowny element naszej współpracy kulturalnej. Niewiele miejscowości naszego powiatu może pochwalić się tak szerokim wachlarzem możliwości pracy nad atrakcyjnością swojej gminy.

Do spotkania dołączył również Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski, który miał okazję porównać działania w zakresie promowania gminy oraz wydarzeń kulturalnych.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele samorządów oraz instytucji kulturalnych z Gietrzwałdu, Dywit, Jonkowa, Biskupca oraz Olsztyna.

Kolejne spotkanie zostało zaplanowane na przełomie stycznia i lutego, tym razem w Biskupcu.

Maja Barczuk-Kalisz

